

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Toruńska 1 — w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie.

Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 290.

BYDGOSZCZ, środa dnia 19 grudnia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Oburzenie w Zagłębiu Saary.

### Policjant angielski był pijany.

Londyn, 18. 12. (PAT). Prasa londyńska obszernie omawia incydent w Zagłębiu Saary, którego sprawcą był kapitan angielski Justice, kierujący policją międzynarodową w pogranicznym miasteczku Homburg. Z zamieszczonych przez dzienniki szczegółów wynika, że w nocy z soboty na niedzielę Justice był w kawiarni „Theater Café“ w towarzystwie szefa policji Zagłębia Saary Anglika mjr. Hemsley'a i kilku innych Anglików, w tej liczbie przybyłego do Justice'a w gościnie lorda Aylesforda. Całe towarzystwo było bardzo wesołe i tak ha-

łaśliwe, że spowodowało zatarg z obecnym w kawiarni znanym przywódcą antyhitlerowców księciem Loewensteinem, który wyraził głośno zastrzeżenia przeciw zachowaniu się Anglików, będących widocznie pod wpływem alkoholu. Ks. Loewenstein udał się natychmiast w nocy ze skargą do prezydenta Knoxa. Wówczas Justice wraz z lordem Aylesfordem w towarzystwie jednej Niemki szybko opuścił kawiarnię i odjechali samochodem Justice'a, poczem nastąpiła wiadoma katastrofa. Dzienniki zaznaczają zresztą, że Justice jest znakomi-

tym kierowcą wyścigowym i często brał udział w wyścigach samochodowych. Justice został przez prezydenta Knoxa natychmiast zawieszony w urzędowaniu. Oczekują tu, że szef policji Zagłębia Saary major Hemsley zgłosi swą rezygnację.

Dzienniki opisują również wiecze protestacyjne, odbyte wczoraj w Saarze, na których ze strony przywódców hitlerowskich padły ostrzeżenia pod adresem Anglików, że Niemcy nie dadzą się traktować jak murzyni.

### Konsul czeski w Poznaniu tłumaczy się.

Pisaliśmy już o niespotykanym w życiu międzynarodowym wystąpieniu konsula czechosłowackiego w Poznaniu dr. Jaromira Doležala. Obecnie konsul Doležal publikuje oświadczenie, które ze względu na konieczność wszechstronnego oświetlenia sprawy poniżej podajemy w całości:

Na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Serbo-Luzan w Poznaniu, odbytem w dniu 11 grudnia r. b. w obecności 10 osób, zaszło przykre dla mnie nieporozumienie. Mianowicie w miejscu, kiedy prelegent mówił o konieczności utworzenia wspólnego bloku słowiańskiego, wypowiedziałem półgłosem dwa wyrazy, które były następnie tak rozumiane, iż — jak wynika z głosów prasy — mogły zranic uczucia licznych moich polskich przyjaciół. Bardzo nad tym ubolewam, ponieważ nie miałem i nawet nie mogłem mieć takiego zamiaru. Cała bowiem moja tutejsza, przeszło 3-letnia działalność jest chyba najlepszym dowodem, jak przyjazne uczucia żywię dla wielkiego narodu i państwa polskiego. Istotny sens tej mojej krótkiej interjeksji polegał — w mojem pojęciu — właśnie na tem, aby i w przyszłości stosunki między obu naszymi bratnimi narodami ułożyły się jak najlepiej.

Dr. Jaromir Doležal,  
zechosłowacki konsul w Poznaniu.

### Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Warszawa, 18. 12. (tel. wł.). Wczoraj w rannych godzinach w archikatedrze warszawskiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. tragicznie zmarłego Prezydenta Narutowicza. Nabożeństwo w otoczeniu licznych duchowieństwa celebrował arcybiskup Gall. Obecni byli m. in. członkowie rządu z premierem na czele oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. (r.)

## „Toruń“ 8000 metrów nad ziemią.

### Ciekawe szczegóły z ostatniego lotu polskiego balonu kulistego.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.). Por. Pomaski, który wystartował na balonie „Toruń“, aby pobić rekord długości lotu, powrócił obecnie do Warszawy i udzielił prasie wyczerpującego wywiadu o swoich przygodach w czasie lotu.

Wystartowaliśmy — powiada por. Pomaski — gdy pogoda była okropna. Warunki atmosferyczne nie rokowały nam powodzenia. W kieszeniach mieliśmy paszporty z wizami sowieckimi do dnia 7 grudnia br. Trzeba było więc się spieszyć. Mieliśmy przeświadczenie, że wylądujemy gdzieś w pobliżu granicy polsko-rosyjskiej lub rumuńskiej. Nie orientując się z powodu niskiego pułapu (przestrzeń między chmurami a ziemią), gdzie jesteśmy, szybowaliśmy w przestworzach aż do godz. 2 po południu. Po 20 godzinach takiego lotu znaleźliśmy się nad morzem. Pomyśleliśmy: źle i jazda do góry, aby złapać jakiś dobry prąd wiatru i zbliżyć się ku ziemi. Po wyrzuceniu balastu w jednej chwili osiągnęliśmy wysokość około 5.000 m. Najwięcej dokuczalo zimno, bo sięgało 37 stopni poniżej zera. Wszystko, co wzięliśmy z jedzenia, zamarzło. Ani zjeść, ani wypić. Wreszcie po kilku godzinach lotu usłyszeliśmy wyraźnie gwizd parowozu. A może to syrena

okrętu? Zaczęliśmy znowu badać „grunt pod nogami“ i zniżyliśmy się do 3.000 metrów, gdy nagle prąd wiatru rzucił nas w górę. W ciągu paru minut, lecąc jakiś czas spiralą, osiągnęliśmy wysokość 8.000 m, oddychając przy pomocy aparatów tlenowych. W czasie tym stwierdziliśmy, że wiatr niesie nas na zachód ku morzu. Byliśmy nad Kaukazem, bo w „okna“ między chmurami zagłądały śnieżne wierzchołki gór. W bliższym niebezpieczeństwie postanowiliśmy nagwałt lądować. Tak się też stało. 6 grudnia o godz. 8.45 rano „Toruń“ opadł na polach kołchozu Thelman w rejonie Ust-Labińskim w odległości 85 km od Krasnodaru. W czasie lądowania pogoda była fatalna. Padał wielkimi płatami śnieg, zmieszany z deszczem.

Wkońcu por. Pomaski stwierdza, iż władze sowieckie i ludność miejscowa przyjęły ich bardzo gościnnie i serdecznie.

Na zapytanie przedstawicieli prasy, czy rekord został pobity, por. Pomaski odpowiedział, że nie. Dodał natomiast, że na „Toruniu“ rekord może być pobity, ale trzeba ku temu wytrwale dążyć i nie zrażać się jedną próbą, nieudaną z powodu złej pogody. (r.)

## Grupa Zinowjewa oskarżona o dokonanie zamachu na Kirowa.

Moskwa, 18. 12. (PAT). Uchwaly plenarnych obrad moskiewskiej organizacji partyjnej stwierdzają, że zamach leningradzki jest dziełem b. grupy opozycyjnej Zinowjewa, której członkiem, lub narzędziem był zabójca Nikolajew. Rezolucje podkreślają stosowanie teroru, określając go jako białogwardyjski i fa-

szystowski środek walki politycznej. Zapowiadają wypalenie „podiego kontrrewolucyjnego pomiotu zinowjewców“.

W piśmie do Stalina komuniści moskiewscy zapewniają o wierności, obiecując bezlitosną walkę z wrogami partii. „Prawda“ nazywa zinowjewców najzacieklejszymi wrogami klasy robotniczej, zapowiadając najsurowsze represje.

Opozycja zinowjewowska powstała w roku 1925 w organizacji leningradzkiej i była zlikwidowana przez Kirowa. Była ona odmianą „lewego nachylenia“.

Należy zaznaczyć, że pomimo oficjalnego stwierdzenia lewicowego źródła zamachu w motywach wszystkich wyroków śmierci, zapadłych w związku z zabójstwem Kirowa, określano oskarżonych jako białogwardystów, przybitych częściowo z zagranicy. Przyczem prasa insynuowała współudział w zamachu czynnikiem zagranicznym. Wobec przebywającego w Moskwie Zinowjewa nie zastosowano żadnych represyj.

### Odpowiedzialni za zamach.

Berlin, 17. 12. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy: Na plenarnym posiedzeniu leningradzkiej organizacji partyjnej postanowiono wykluczyć z okręgowego i miejskiego komitetu partyjnego kierownika wydziału leningradzkiego komisarjatu spraw wewnętrznych Miedwedzia oraz jego zastępcę Pomina.

Miedwied i Pomin wraz z innymi funkcjonariuszami leningradzkiego O. G. P. U. zostali aresztowani po zabójstwie Kirowa i przewiezieni do Moskwy. Oskarżeni są oni o niedostateczne zastosowanie środków bezpieczeństwa.

### Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom Challenge'u.



Jak już donosiliśmy, w Warszawie odbyła się piękna uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom tegorocznego turnieju lotniczego. Na zdjęciu siedzą od prawej: szef ekipy niemieckiej Osterkamp, zdobywca III miejsca kpt. Seidemann — Niemcy, zwycięzca Challenge'u kpt. Bajan, zdobywca II miejsca Pionczyński i dr. Passewaldt — Niemcy.

### Zawile nieprawości...

Kutno, 18. 12. (PAT). Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie rozpatrywał sprawę Czerwińskiego Zygmunta, długoletniego b. sekretarza gminy Kutno, oskarżonego o nadużycia, dokonane na szkodę gminy i straży pożarnej w Gołębiówku, gdzie był prezesem Zarządu, oraz o rozmyślne zagubienie ksiąg buchalteryjných Urzędu gminy dla ukrycia swych machinacji.

Sąd uznał Czerwińskiego winnym popełnionych nadużyć i skazał go na 2 lata więzienia.

Równoległe sąd rozpatrzył sprawę b. wójta gminy Kutno Radzimerskiego Franciszka, oskarżonego o nieprawne wypłacenie remuneracji sobie i pracownikom gminy (między innymi Czerwińskiemu) za jeszcze niezainkasowane składki ogniowe, przypadające na rzecz P. Z. U. W. Po zastosowaniu okoliczności łagodzących Sąd skazał Radzimerskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

## „Polonii” pod uwagę.

W dniu 24 listopada zamieściliśmy artykuł o „tragedji polskiego robotnika we Francji”. W artykule tym stwierdziliśmy, że:

„Amerykańscy statystycy wyliczyli jeszcze przed wojną, że każdy dorosły imigrant przedstawia przybytek kapitału 6.000 dolarów. Jest to suma pieniędzy, jaką społeczeństwo musi zużyć na wychowanie dziecka, nim stanie się ono w pełni zdolne do pracy.

W świetle tego rozumowania stosunki polsko-francuskie wyglądają następująco: Polska udzieliła Francji kapitału równego niemal (pół miliona ludzi razy 6.000 dol.) trzech miliardów dolarów. Procenty od tego kapitału zostały zużyte na odbudowę Francji i jej przemysłu.

Inaczej stawiając kwestję, Polska wychowała pół miliona robotników, Francja wykorzystwała dla siebie 10 lat ich najbardziej produktywnej pracy i obecnie Polska ma ponieść koszty zapewnienia starości dla tych ludzi... I czy ten bilans nie jest wprost wstrząsający?

Polska nie otrzymała od Francji ani jednej pożyczki. **Byłoby więcej, niż słusznem, aby rząd francuski udzielił pożyczki, któraby pozwoliła nam na zatrudnienie tych wydalonych ludzi u nas w kraju”.**

Te nasze uwagi merytorycznie oparte o elementarne wiadomości z dziedziny ekonomji, posłużyły katowickiej „Polonii” do następującego niezrozumiałego dla nas ataku, w artykule p. t.: „Dola robotników polskich we Francji” zamieszczonym w numerze z dnia 15 grudnia tego pisma. Czytamy tam:

„Jak grubemi środkami operują nasi nieprzyjaciele Francji, świadczy o tym dziwaczny pomysł, który pojawił się na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, gdzie jakiś „politik” zaproponował, aby Polska zażądała od Francji wypłacenia 4-ch miliardów złotych tytułem zwrotu pożyczki udzielonej Francji w postaci rąk robozycznych.

Od tych i podobnych bzdurstw roi się w prasie sanacyjnej”.

Jak podaje PAT pod datą 15 grudnia czółowy organ francuski „Temps”, omawiając sprawę robotników cudzoziemskich twierdzi:

„Z punktu widzenia ekonomicznego każdy 25-letni robotnik przedstawia wator 300.000 franków. Gdyby nawet przyjęć, że ocena ta jest za wysoka to nie można zaprzeczyć, że przyjazd do Francji wielu setek tysięcy robotników **zaoszczędza krajowi wiele miliardów franków...** Nie można zapominać o usługach, jakie oddali Francji robotnicy-cudzoziemcy, którzy pozostają nadal źródłem bogactwa francuskiego!!

Między stanowiskiem „Dziennika Bydgoskiego” a stanowiskiem „Temps’a” jest ta różnica, że my ocenialiśmy wartość jednego robotnika na 6.000 dolarów, a Francuzi oceniają na 12.000 dolarów. Poza tem nie twierdziliśmy tak kategorycznie, jak „Temps”, że robotnik cudzoziemski jest źródłem bogactwa francuskiego. Poza tem nie żądaliśmy nietylko 4-ch miliardów pożyczki, ale cyfrowo ani jednego franka, twierząc tylko, że **byłoby to słusznem, aby rząd francuski udzielił pożyczki.**

„Polonja” twierdzi laskawie, że nasze rozumowanie było bzdurstwem i ponadto sanacyjnym bzdurstwem!... Czekamy teraz z zainteresowaniem, czy w konsekwencji nie zechce ona stwierdzić, że i francuski „Temps” wypisuje bzdurstwa, że jest „nieprzyjacielem Francji” i że równie jak „Dziennik Bydgoski” należy do prasy sanacyjnej...

Takie stwierdzenie ze strony katowickiego organu będzie ogromnie interesujące...

## Ks. prob. Gostomski z Fordonu dziekanem.

Ksiądz proboszcz Leon Gostomski z Fordonu otrzymał od Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa d-ra Okoniewskiego powołanie na dziekana dekanatu fordonskiego, w miejsce ks. kanonika Jaruszewskiego, który zrezygnował ze swego stanowiska jako dziekana.

# Moeller drugim Stawiskim.

## Nowa wielka afera finansowa we Francji.

Paryż, 18. 12. (PAT). Afera aresztowanego niedawno w Cannes Duńczyka Moellera przybiera coraz szersze rozmiary.

Moeller przybył do Paryża po raz pierwszy w r. 1903. Następnie powrócił dopiero w r. 1912 i wykorzystawszy swoje stosunki we francuskich kołach finansowych, założył paryskie towarzystwo nieruchomości, a następnie około 15 innych towarzystw finansowych.

W r. 1933 na skutek licznych eskarg władze sądowe zainteresowały się paryskim towarzystwem nieruchomości, gdzie wykryto poważne nadużycia. Dochodzenia zostały ukończone dopiero przed kilku dniami i Moeller został a-

resztowany w Cannes. Stwierdzono, że pasywa jego wynoszą zgóją 200 milj. fr. Straty poniosły głównie samorządy miejskie, m. in. miasto Graz poniosło stratę 10 milj. fr. Spekulacje Moellera rozpoczęły się już bardzo dawno.

W r. 1934 odmówiono Moellerowi naturalizacji we Francji, a na skutek pewnych poszlak władze policyjne francuskie wszczęły sprawę o wydalenie Moellera z granic Francji. Do wydalenia jednak nie doszło na skutek interwencji znanej osobistości politycznej. Obecnie okazuje się, że tą osobistością był zmarły przed dwoma laty w wypadku samochodowym podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, deputowany z departamentu Alpes Maritimes — Ossola, który

za usługi, oddane Duńczykowi otrzymał od niego sumę 100.000 fr.

W tych warunkach afera przekształca się w nowy skandal polityczny. Dep. Ossola zajmował poważne stanowisko w partji radykalnej. Dzięki jego poparciu, oszust mógł długo grasować we Francji. Główne operacje Moellera polegały na spekulacji terenami. Płacił zawsze część gotówką, udzielając na resztę należności gwarancji, wzajemnie się popierających banków i towarzystw budowlanych, które uprzednio założył. M. in. bank w Reims ufundowany przez Moellera wydał w r. 1920 obligacje na sumę 70 milj. fr. Działalność Moellera na prowincji doprowadziła do ruiny wiele prywatnych i instytucyj.

# Rząd włoski usiłuje zwalić winę na Abisyńczyków.

Rzym, 18. 12. (PAT). Rząd włoski przesał do sekretarjatu Ligi Narodów notę, zawierającą informacje, będące w posiadaniu rządu włoskiego, z których wynika, iż zarzuty rządu abisyńskiego pod adresem Włoch w sprawie incydentu w Ualual są najzupełniej pozbawione podstaw. Przeciwnie wynika z nich zupełnie wyraźnie, że napasę była dziełem Abisyńczyków, którzy ponoszą za nią odpowiedzialność.

Nota zawiera bardzo szczegółowe i obszerne dane, dotyczące incydentu, którego początek miał miejsce 23 listopada. W dniu tym komisarz delimitacyjny brytyjski i abisyński zjawili się w Ualual, miejscowości należącej do Somalisu włoskiego i zajętej od wielu lat przez wojska włoskie. Pretensje komisarza

abisyńskiego, że Ualual należy do Abisyjni, były kwestjonowane przez dowódcę posterunku włoskiego, który oświadczył, iż nie może pozwolić na to, by wojska abisyńskie, liczące przeszło 1000 żołnierzy, posuwały się nadal włąb terytorjum. Dowódca posterunku dodał, iż sprawa przynależności Ualual należy do kompetencji obu rządów.

Komisja angielsko-abisyńska opuściła wówczas Ualual, gdzie pozostały wojska abisyńskie, które kilkakrotnie prowokowały wojska włoskie. Dowódca abisyński odpowiedział również odmownie na propozycję włoską, lekkiego przesunięcia linii wojska. 5 grudnia Abisyńczycy nieoczekiwanie zaatakowali posterunek włoski bez żadnej prowoka-

cji. Posterunek włoski opierał się do chwili nadejścia posiłków, poczem udało się rozbić napastników.

Rząd włoski skierował do rządu abisyńskiego notę, domagając się satysfakcji, polegającej na wyrażeniu ubolewania z powodu zajścia przez gubernatora Harraru, ukarania winnych, złożenia holdu przed sztandarem włoskim oraz wypłaty odszkodowania za zabitych i rannych. Nota ta minęła się z notą abisyńską, domagającą się arbitrażu. Rząd włoski na notę tę odpowiedział stwierdzając, iż procedura ta nie może znaleźć zastosowania, ponieważ posterunek włoski został poza wszelką wątpliwością nieoczekiwanie zaatakowany przez Abisyńczyków.

## Ożywienie ruchu w parlamencie.

### Plenarne posiedzenia Sejmu i Senatu.

Warszawa, 18. 12. Tel. wł. W dniu dzisiejszym przed południem komisja budżetowa Sejmu rozpatrywać będzie gospodarke jednego tylko resortu, mianowicie ministerstwa opieki społecznej.

Komisja regulaminowa ma rozpatrzyć wnioski władz prokuratorskich o wydanie posłów Paca, Pawłowskiego, Wrony, Regera, Wojciechowskiego, Gąsiora, Wachujuka, Fidelusa, Sachy i Lasoty. Wydanie wymienionych posłów sądom nie ulega zdaje się wątpliwości.

Po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Posiedzenie plenarne Senatu, na którym zgłoszone zostaną oficjalnie poprawki do sejmowego projektu konstytucji, odbędzie się w czwartek. Klub senacki

BBWR zbiera się przedtem na posiedzenie celem omówienia taktyki, jaką zamierza zastosować w Senacie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stanowisko klubu mimo bardzo ujemnej oceny projektu konstytucyjnego przed przedstawicielami nauki, nie ulegnie zmianie, chociaż cały szereg senatorów sanacyjnych podziela wątpliwości znawców prawa konstytucyjnego. (b)

## Krupp ustąpił ze stanowiska prezesa przemysłu niemieckiego.

Berlin, 18. 12. (PAT.) Znany przemysłowiec nadreński Krupp von Bohlen und Halbach, piastujący dotychczas u-

## Aresztowania w Leningradzie

Ryga, 18. 12. Wedle doniesień z Leningradu, władze GPU zlikwidowały tam ostatnio nową wielką organizację kontrrewolucyjną, do której należeli przeważnie robotnicy fabryk tytoniowych. Organizacja ta usiłowała utworzyć nową partję polityczną, na której czele stanąć miał wydalony z Rosji sowieckiej b. przywódca komunistów Orski. W związku z wykryciem tej organizacji, dokonano masowych aresztowań, przyczem liczba aresztowanych dochodzić ma wedle niepotwierdzonych wiadomości do 3.000 osób.

## Rokowania francusko-włoskie.

Paryż, 18. 12. (ATE) Sen. Henry Berenger odbył w ciągu soboty dwie dłuższe konferencje z premierem Flandinem i min. Lavalem. Konferencje te poświęcone były zbliżeniu francusko-włoskiemu, dla którego sen. Berenger udał się ostatnio do Rzymu w misji półurzędowej.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że rokowania z Włochami prowadzone są z dużą ostrożnością, gdyż zbyt gwałtowność niogłaby ujemnie za ważyć na ich wyniku. Opublikowane wczoraj przez niektóre dzienniki rzekome propozycje francuskie w sprawie uregulowania zagadnień francusko-włoskich w północnej Afryce podane zosta-

ły przez dzisiejszą prasę w formie bardziej sprecyzowanej.

Aby zapobiec zaniepokojeniu opinji publicznej na Quai d'Orsay dają do zrozumienia, że porozumienia jeszcze nie osiągnięto i że Francja uzależnia uregulowanie zagadnienia północno-afrykańskiego od uregulowania problemów europejskich, w których Włochy i Francja są bezpośrednio zainteresowane. Dotyczyć to ma w pierwszym rzędzie zagadnienia niezawisłości Austrii i odprężenia w stosunkach między Włochami i państwami Małej Ententy. „Figaro” podkreśla w związku z tem, że minister Laval kładzie szczególny nacisk na odprężenie włosko-jugosłowiańskie, od którego uzależnia swą podróż do Rzymu.

rząd prezydenta organizacji stanowej niemieckiego przemysłu, ustąpił ze swego stanowiska, składając równocześnie kierownictwo grupy gospodarstwa reko-dzielniczego, wchodzącej do organizacji ogólnostanowej. Prośba o dymisję została przez ministra gospodarki Rzeszy dr. Schachta przyjęta. W liście pożegnającym min. Schacht, stwierdzając, iż Krupp ustąpił na własną prośbę, podkreśla jego zasługi dla państwa narodowo-socjalistycznego i wyraża nadzieję, że narodowi socjaliści będą mogli liczyć również w przyszłości na współpracę Kruppa.

Kierownictwo t. zw grupy przemysłowej w ramach organizacji stanowej, którego przyjęcia Krupp odmówił, powierzone zostało dotychczasowemu kierownikowi izby gospodarstwa Rzeszy, prezydentowi izby przemysłowo-handlowej w Hannoverze Ewaldowi Heckerowi.

# List otwarty gen. Góreckiego.

Stosunki polsko-francuskie znajdują się niewątpliwie na złej drodze. Próba wy prowadzenia ich na nowe tory miał być „List otwarty byłych komбатantów polskich do b. komбатantów francuskich” zrehabilitowany przez prezesa federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Romana Góreckiego. Dopiero w niedzielę, 16 grudnia „Gazeta Polska”, półoficjalny organ rządu zdecydowała się na podanie go w całości do publicznej wiadomości.

List gen. Góreckiego, biorąc pod uwagę jego osobę tak ściśle związaną ze sferami rządzącymi, należy uważać za namiastkę oficjalnej noty naszego ministerjum spraw zagranicznych. Z uwagi na swą treść jest on pod każdym względem rewelacyjny i może przyczynić się do radykalnego rozwiązania stosunków polsko-francuskich.

Ze względu na długość tego memorjału postaramy się streścić go poniżej, posilkując się o ile możliwości własnymi słowami tego „listu otwartego”, który rozpoczyna się następująco:

„Kochani koledzy. Korzystając ze spotkania na londyńskim kongresie międzysojuszniczej federacji byłych komбатantów (FIDAC) zwróciliście się do nas z przyjacielską prośbą o wyjaśnienie najnowszej fazy polityki zagranicznej Polski, jak również stosunków francusko-polskich.

Dwie zwłaszcza nauki — mówi gen. Górecki — wryły się głęboko w serca i umysłach dzisiejszego pokolenia Polaków: po pierwsze Polska powinna wyczerpać wszystkie swe siły, aby stać się nie biernym przedmiotem, a czynnym elementem polityki europejskiej, po drugie Polska musi posiadać rząd łączący w sobie potrzebny autorytet z ideałem wolności, a więc rząd silny i sprawiedliwy.

W związku z tym jedno jest pewne, że Polska nie jest małym krajem, zawdzięczającym swe wyzwolenie czyjejś wielkoduszności i który w zamian powinien nie wyrażać nigdy swej własnej woli. Polska jest poważną potęgą, wierną sojuszom i zdolną do wdzięczności za przysługę rzeczywiście świadczone. Jest ona jednak stanowczo zdecydowana nie dopuścić, aby traktowano bez niej sprawę ją obchodzącą.

My Polacy żądamy przedewszystkiem od polityki francuskiej, aby należycie oceniła rolę Polski w Europie, a szczególnie w Europie środkowo-wschodniej, aby nic nie przedsięwzięła w tej części Europy bez uprzedniego z nami porozumienia i aby doceniała wartość wysił-

ków dokonanych przez Polskę w celu unormowania stosunków polsko-niemieckich i polsko-sowieckich. Tymczasem już dawniej monarchja i rewolucja francuska nigdy nie pomyślały o pozycyjnemu stanowczym kroku w celu przyjscia z pomocą Polsce. Napoleon wykorzystywał egoistycznie waleczność i wierność Polaków przynajmniej do swego błędu dopiero... na wyspie św. Heleny.

Jeśli Polacy kochają Francję, Francuzi kochają Polskę. Być może nie w ten sam sposób. Duży tom zebrałby się z wyjątków artykułów, książek i mów w których mniej lub więcej wybitni Francuzi stawiali się adwokatami rewizjonizmu niemieckiego przeciw Polsce. Zaprawdę oryginalny był to sposób praktykowania sojuszków!

Każdy przeciętny Francuz jest przeświadczony, że od chwili powstania Polski Francja utopiła w niej miljardy. Jakkolwiek to się może wydać nieprawdopodobnem, nie było nigdy polskiej

pożyczki państwowej ulokowanej na rynku francuskim. Polska otrzymała tylko dwa miliony dolarów, jako udział banków francuskich w pożyczce stabilizacyjnej, wynoszącej 72 miliony dolarów poza tem kredyt otwarty na zakup materiałów wojennych w wysokości 400 milionów franków, z czego pozostało niezapłaconych 260 milionów franków. Po stabilizacji Polska otrzymała 5.476 milionów franków świeżych kapitałów. Udział Francji w tej sumie wynosi 525 milionów, a więc 9 1/2%, podczas gdy Stanów Zjednoczonych 54% a więc 6 razy więcej niż Francja!

Współpraca kapitałów francuskich w Polsce wyraża się sumą 2 i pół miljarda franków, które zostały zainwestowane w Polsce jeszcze za czasów niewoli. Ich interesy są doskonale chronione przez ustawodawstwo polskie i są one także chronione przez umowy, które Polska musiała zawrzeć z Francją jeszcze w 1921 roku jako uprzedni warunek sojuszu politycznego.

## Pierwsza oryginalna fotografia z olbrzymiego pożaru w Hollywood.



Państw płomieni padło podczas olbrzymiego pożaru w mieście największej produkcji filmowej świata w t. zw. „raju filmowym” Hollywood kilkadziesiąt atelier filmowych z bogatym archiwum filmów amerykańskich. Straty oblicza się na pół miliona dolarów. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie poparzenia a jeden strażak zginął w płomieniach.

Anastazja Drewnowska.

(65)

**Czarna Gozina**

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Cudna mimozo, jestem na twoje rozkazy, ale daruj, że na tym punkcie będę satrapą.

Nie zrozumiał.

— Pan mnie obraził swoim posądzeniem — zabrzmiał zduszony szept panny Wyżkorońskiej.

Usta „saturday” musnęły z ledwie do-słyszalnym kłębnięciem białe ramię panny.

— Czyżby? Daruj, królowo. Widzę, że nie nauczyłem się dotąd mądrej sztuki milczenia.

I wspaniała para odplynęła na środek salonu. Von Rittergold tańczył tak pięknie, że aż kabaretowo. Harmonijne linje jego wysmukłej postaci wyginały się wężowo w takt muzyki, na podziw i wstyd wszystkim primabaleriom świata. Zdawał się nie mieć wcale kości. Zaczęto się z nim oglądać i po chwili wszystkie inne pary cofnęły się pod ścianę.

— Girlsa, psiakrew — mruzczyli ogolanożalcy ziemianie. — Pownie tak jego pra-

szczur balansował przed arką przy-mierzania.

— Ta Beta... — szeptały panny. — Tybysz zrobiła coś podobnego? Wysła-bysz za niego?

Różowa blondynka wykrzywiła pogardliwie dziecinne usteczka.

— Dlaczego nie? Widziałas jego linu-zynę?

Druga, blada i szczupła o twarzy ma-donny, zawołała z wybuchem:

— Ja... za nic w świecie... To hańba! Powinniśmy z nią zerwać. Czy nie rozumiecie...?

— Tak — odpowiedział drwiący gło-sik — a przyjechałaś na bal... —

— Nic nie wiedziałam, że ona wycho-dzi za Rittergolda. Wujostwo mnie za-brali... —

Szepty to burzyły się, to przycichaly.

Na środku sali ukazała się Beta pod rękę ze swoją kuzynką, z którą nie widziała się już dwa lata. Panna Ada Wyżkorońska, przystojna, sympatyczna dziewczyna o wielkich szarych dobrych oczach, potraktowała jej narzeczeństwo jako jeden straszny skandal:

— Beto, bój się Boga! Coś ty zrobiła? Nigdybym się tego po tobie nie spodzie-wała. Nigdy. Ty, taka konserwatystka, taka tradycjonalistka, taka arystokratka... Żeby się tak zaprzeć siebie... Żeby... żeby... Moja droga, brak mi słów na wyrażenie swoich uczuć. Moi rodzice wyrzekną się ciebie... Dla kariery — Beto! Wyobraź sobie swoje dzieci... Be-

to! Ta ziemia, która tyle wieków pozostawała w rękach... —

Beta zaśmiała się ostro, ironicznie.

— Romantyczko, ta ziemia poszłaby na licytację i ręczę ci, że zawaładnęłyby nią te same ręce, które nas ratują. Ratuja, rozumiesz? Tak, ta ziemia poszłaby na licytację, rodzice znaleźliby się bez dachu nad głową, Lolek... przypuszczam, że zostałby niebieskim pta-kiem, ja... jakąś sekretarkę czy czemś w tym rodzaju. A tak, zastanów się tylko... Zostajemy na miejscu. Lolek wyjdzie na człowieka... Pan Rittergold jest człowiekiem wysoce kulturalnym, uważa się za Polaka i...

Panna Ada aż krzyknęła.

— Nie, ty tego nie mówisz na serio! Wszystko przez egoizm, przez... przez karierowiczostwo... Ja wiem, że wasz majątek można było uratować inną drogą... rozparcelować... Ty mogłaś wyjść zamąż choćby za kogoś z sąsiadów...

— O, tak — zgrzytnęła Beta — za pu-rowłokowego poczciwca, któryby mnie otoczył Kasiami, krowami i kurami. Nie, wolałabym umrzeć, niż zdeklasować się.

— A jabym wolała umrzeć niż utrzymać się na wyższym poziomie za taką cenę... —

Szcześliwa narzeczoną zaśmiała się sucho.

— Ech, ty z tym swoim mieszczańskim tragizmem... Ja umiem patrzeć na rzeczy trzeźwo i rozumnie. Warstwy, przodujące kulturze, nie mogą się za-

żyć. Zyrardów został nabyty za 18,8 miljo-na franków. Przynosił on 80 milionów fr. obrotu rocznego. Przeciętne koszty administracyjne Zyrardowa, wynosiły 43% obrotu rocznego. Tak działał na szkodę skarbu polskiego i na szkodę mniejszości polskich akcjonariuszy.

Pierwsza poważna inwestycja francuska uskuteczona od czasów wojny w Polsce dotyczy budowy kolei Śląsk—Gdynia. Inwestycja ta miała wynieść miliard, 100 milionów fr. Z sumy tej została wpłacona tylko pierwsza transza w wysokości 400 milionów. Jest rzeczą przykrą, że ta pierwsza próba poważnej współpracy finansowej polsko-francuskiej utknęła na martwym punkcie.

Umowa handlowa francusko-polska podpisana 9 grudnia 1924 roku jest ciągle w mocy. Jest ona o wiele korzystniejsza dla Francji, jak dla Polski. Nowa konwencja zawarta 24 kwietnia 1929, konwencja bardziej zrównowazona nie została ratyfikowana przez parlament francuski. Aby ułatwić ratyfikację, Polska poczyniła Francji pewne nowe ustępstwa. Naprawdę, ratyfikację odrzucono. Bilans obrotów handlowych francusko-polskich jest stale ujemny za wyjątkiem jednego roku 1931-go, w którym wykazywał dążność do zrównowazenia!

Francusko-polski bilans płatniczy kształtuje się dla Polski jeszcze bardziej niekorzystnie jako dłużniczeki Francji. Od roku 1924 Polska przekazywała do Francji per saldo przeciętnie około 500 milionów fr. rocznie. Za ostatnie 10 lat nadwyżki bilansu płatniczego francusko-polskiego osiągnęły w okrągłych cyfrach na korzyść Francji kwotę około 5 miliardów fr. z czego 2.850 milionów w tytułu samych nadwyżek bilansu handlowego. Ponadto banki francuski, jak zresztą i pewne banki zagraniczne wycofuja od kilku lat stopniowo z rynku polskiego kwoty ulokowane w formie kredytów krótko-terminowych.

Pomiędzy cudzoziemcami wysiedlanymi z Francji udział procentowy Polaków jest bardzo wysoki, aczkolwiek Polacy nie stanowią najliczniejszej grupy obcokrajowej we Francji. Zdarza się czasem, że górnik, ojciec rodziny po 10 lub 12 latach pracy we Francji bywa zwalniany bez uprzedzenia i w ciągu tygodnia musi opuścić Francję razem z rodziną. Nie daje mu się możliwości wywiezienia do Polski jego skromnych ruchomości. Sprzedać zaś na miejscu można je tylko prawie za nic. („Dziennik Bydgoski” omawiał to już przed tygodniem).

Całokształt spraw ekonomicznych i społecznych stwarzał pomiędzy Francją a Polską nienormalną atmosferę, której nie rozpraszały pewne inicjatywy dyplomatyczne. Od roku 1925 od czasu rokowań w Locarno opinja polska miała wrażenie pewnego rozluźnienia sojuszu. Od 1926 roku nie można znaleźć w żad-

mykać w granicach wyłączności rasowej, czy religijnej, czy jakiej innej, bo-by musiały wyjść ze swojej roli. Przyznaję ci się szczerze, że nienawidzę biedy, nienawidzę ludu... To jest tylko urodzajna ziemia, na której dopiero rozkwitają kwiaty kultury. Bez pieniędzy niema władzy, niema piękna, niema sztuki, niema niczego, niema kultury...

— Ach, więc ty się poświęcasz?

Beta, ignorując szyderczy ton kuzynki, ciągnęła dalej.

— Z tobą się tak skończy. Wylecicie niedługo z ziemi i ty i twoje rodzeństwo wmięszacie się w szary tłum bezmiennnej szarej biedy. I co wtedy komu przyjdzie z twoich ideałów? Co? Mów!

Szare oczy panny Ady patrzyły twar-do i jednocześnie żałośnie.

— Moja droga, napewno dużo i więcej niż z twoich, judaszego siostrzo! Czy ty rozumiesz, co sprzedajesz temu kulturalnemu rozbójnikowi? — pokazała oczami Rittergolda, zajętego w tej chwili rozmową z Amadeuszem. — Czy ty to rozumiesz, jaka tu zapanuje kultura, gdy tacy jak on zawładną ziemią i staną się klasą przodującą? Jeżeli ty opierasz kulturę tylko na pieniądzu...

Beta wzruszyła dyskretnie ramiona-mi.

— Ech, widzę, że z tobą trudno dojść do porozumienia. Nie rozumiesz mnie. Daj mi spokój ze swojimi przesądami... Narzeczonemu mnie szuka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nej oficjalnej deklaracji francuskiej stwierdzenia pozwalającego ocenić znaczenie, jakie Francja nadaje swemu sojuszowi z Polską. Samo słowo sojusz znika z oficjalnego słownika w odniesieniu do Polski (zaczął go ponownie używać dopiero nieodżałowany Ludwik Barthelemy).

Tendencje, zmierzające do uważania Polski za element bierny w polityce francuskiej występowały coraz wyraźniej. Wszystko odbywało się tak, jak gdyby Paryż uważał sojusz za niezbędną dla Polski, lecz za warunkowy dla Francji!

Przyszedł następnie słynny „pakt 4-cch”, zachwiał on poważnie podstawami ścisłej współpracy francusko-polskiej. Jego pierwszy projekt mógł być uważany niemal za zerwanie sojuszu.

Polska przyglądała się ze smutkiem temu stałemu rozluźnianiu sojuszu francusko-polskiego, od czasu do czasu wydawała dyskretny okrzyk ostrzegawczy — nie znalazła jednak posłuchu.

Dnia 5 maja 1934 roku polsko-sowiecki pakt o nieagresji został przedłużony do 31 grudnia 1945. Nowa atmosfera została stworzona w stosunkach między Warszawą a Moskwą. Dnia 26 stycznia 1934 podpisana została w Berlinie „Deklaracja Polsko-Niemiecka o nieuciekaniu się do przemocy”. Deklaracja ta pozostawiła napewno Francję poważnych powodów do trosk. Doprowadzając do odprężenia stosunków z Niemcami, Polska zastosowała się tylko do zaleceń, które tak często słyssała z Paryża. Tymczasem z powodów, trudnych do zrozumienia, reakcja opinii francuskiej była zupełnie inna. Tak np. atakowano Polskę za deklarację w sprawie mniejszości i nie wzięto pod uwagę, że w danym wypadku chodzi nie o wypowiedzenie przez Polskę traktatu, ale o zawieszenie jednej z jego nie dających się nadal stosować klauzul, — czysty sposób postępowania w życiu międzynarodowym — czego dowodem jednostronna decyzja parlamentu francuskiego zawieszająca spłatę długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych, niemniej jednak właśnie prasa francuska przeprowadziła przeciw Polsce szczególnie agresywną kampanię prasową o łamanie traktatów. Również w tej niezdrowej atmosferze narodziła się inicjatywa dyplomatyczna zwana „paktem północno-wschodnim”, do której cała opinia polska ustosunkowała się z największą nieufnością.

Pomiędzy Polską i Francją nie ma poza serją niewybaczalnych nieporozumień, tylko nieporozumień. Aczkolwiek Polska nie poczuwa się do odpowiedzialności za obecne rozluźnienie więzów pomiędzy naszymi krajami — pierwsi dajemy inicjatywę wymiany zdań, która wydaje się niezbędną. Nic nie odwołało nie zaszło między naszymi dwiema ojczyznami. Warunki geograficzne, historyczne i polityczne, które doprowadziły do zawarcia sojuszu francusko-polskiego trwają niezmiennione. Natomiast sprawy, w których na Polskę patrzeć można było jak na Satellite, czasy te minęły bezpowrotnie. Polska nie chce i nie będzie klientem, ale wszyscy Polacy pragną utrzymania sojuszu. Starajmy się zorganizować wielki ruch opinii publicznej, który zmiotłby wszelkie intrzygi i przyczynił się do stworzenia między Francją i Polską nowego ducha i nadał ich sojuszowi nowy ton.

Tak się przedstawia w skrócie list otwarty generała Góreckiego. Zdaje się, że więcej gorzkich prawd pod adresem Francji nie można było razem zebrnąć. List ten robi wrażenie ultimatum, które można byłoby zawrzeć w następujących słowach: „Byliśmy wierni sojuszowi i chcemy być wierni, ale wy Francuzi za wiedliście nas zupełnie. Zmieńcie wasze ustosunkowanie się do nas”. To jest bardzo mądrze powiedziane, ale co będzie, jeśli Francuzi swego stanowiska i swych metod nie zmienią? Na to w liście otwartym gen. Góreckiego odpowiedzi nie znajdujemy. Da nam ją zapewne prasa francuska. Musimy odczekać na jej głos. Nie wierzymy jednak w pomyślność akcji, wszczętej przez gen. Góreckiego i nie sądzimy, aby wysunięciu tak ciężkich dział na pierwsze pozycje mogło zrobić więcej, jak zamknięcie nam możliwości odrotu w razie niezastosowania się Francji do naszych żądań. (s)

### Nowiny amerykańskie.

## Zona Hallerczyka otruliła się, bo nie była w stanie znieść upokorzenia jałmużny...

Syn Forda powiedział, że depresja już minęła. — Szkoła murzyńska w Newarku nazwana Kościuszki imieniem.

Z krainy miodem i mlekiem płynącej, — krainy, w której mleko wylewa się w czasie strajków do rowów, dochodzi nas smutna wiadomość: **Młoda Polka otruliła się w Toledo**, bo nie była w stanie znieść upokorzenia — przyjmowania jałmużny!

Przyjechała do Ameryki przed kilku laty, jako żona Hallerczyka, spowita w piękne widziadła i słodkie miraży o dostatku i szczęściu życia w Ameryce.

Zwycięski Hallerczyk z walk we Francji, z bitew pod Lwowem, z pod Równego i z pod Warszawy, po powrocie do Ameryki i zażyciu krótkiego dobrobytu, stanął pokonany ze **spuszczoną głową w długiej linii bezrobotnych**, czekając na łyżkę strawy lub nędzny zasiłek.

W takim położeniu znalazł się **Kazimierz Kowalski**. Jego młoda żona od dwóch lat utrzymywała dom z mizernych zapomóg miejskich, łzami bólu, wstydu i upokorzenia skrapiając suche grudki chleba, jakie stawiała na stół przed mężem. Gdy zgasł ostatni promyk złotej tęczy amerykańskiej, gdy jasna bajka o dobrobycie w Ameryce pierzchała i zamieniła się w czarny koszmarny 23-letnia **Stefania Kowalska** zażyła trucizny i odeszła w zaświaty.

W smutnym liście pożegnalnym do męża, napisanym wprawną i pewną ręką, pisze, że odchodzi, gdyż nie może dłużej znieść upokorzenia wyciągania ręki po jałmużnę.

Pogrzebem zajęli się weterani armii polskiej.

Za dobrobytem wdychają wszyscy. Gazety amerykańskie pocieszają czytelników jak umieją, od dwóch lat zapowiadając powrót „lepszych czasów”. I chociaż **zapotrzebowanie stali** w Stanach Zjednoczonych wzrasta z każdym dniem, poprawy jeszcze nie widać.

**Edsel Ford**, syn Henryka, powiedział prezydentowi Rooseveltowi, że depresja już minęła i **rok 1935 będzie rokiem dobrobytu**.

Oby tak było! Pamięć o **Tadeuszu Kościuszcze**, jako bohaterze wolności, który zwałczal niewolnictwo, jest dotąd żywa — **wśród murzynów amerykańskich**.

Organ murzynów chicagoskich zamieścił niedawno na najlepszym miejscu artykuł, poświęcony pamięci Tadeusza Kościuszki. Dla uczczenia jego dążenia do podniesienia murzynów do godności obywatelskiej, murzyni swoją **szkołę w Newarku** nazwali Kościuszki imieniem.

## Ciunkiewiczowa skazana.

Wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Kraków. (PAT). W sądzie apelacyjnym ogłoszono wyrok na Mariję Ciunkiewiczową i towarzyszy.

Sąd uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutu fałszywego oskarżenia portjera „Grand Hotelu” o dokonanie kradzieży kosztowności, futer i gotówki, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku **oszukiwanej kombinacji** wyłączenia rzekomych złodziei futer i

kosztowności oraz **wprowadzenia w błąd władzy**.

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Ciunkiewiczową za to przestępstwo na **10 miesięcy więzienia**. Ponadto sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do innych oskarżeń.

Marija Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 8 miesięcy, pozostaje jej więc jeszcze 4 miesiące.

## Co się stało z ekspedycją Byrda?

Z Nowego Jorku donoszą: Panuje tu zaniepokojenie o losy ekspedycji polarnej admirała Byrda, która — jak wynikało z ostatnich depeesz iskrowych — przygotowywała się już do powrotu do Stanów Zjednoczonych. Ostatnią wiadomość otrzymano w N. Jorku drogą

radiową z obozu ekspedycji w Małej Ameryce przed tygodniem. Od tego czasu nie udało się nawiązać kontaktu z radiostacją obozu, która dotychczas codziennie przysyłała krótkie sprawozdania.

Ponieważ stacje meteorologiczne po-

# 1120 złotych łupem „cudotwórczej” cyganki.

Nowy wielki sukces policji łódzkiej.

Tczew. Do czego doprowadza ciemnota ludzka, niech świadczy wprost niewiarygodny, lecz prawdziwy wypadek, który miał miejsce w Tczewie.

W ub. piątek do mieszkania urzędnika kolejowego Wielgosa, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 58, przyszła nieznaną cyganka, która korzystając z nieobecności właściciela mieszkania, za skromną opłatą 1 złotego przystąpiła do wrożeń z kart Bronisławie Wielgoszowej. W czasie wrożeń sprytna cyganka, zorientowawszy się, że państwo W. posiadają w domu znaczną sumę pieniędzy, wywróżyła jej ciężką i prawie nieuleczalną chorobę „kołtun”.

Cyganka, widząc, że jej nowa ofiara „połknęła zarzucony haczyk”, zaproponowała jej za „drobną” opłatą zażegnanie choroby, na co p. W. chętnie się zgodziła, nie przewidując oczywiście, jakie ta cała komedia pociągnie za sobą następstwa. Wróżka do swych tajemnicznych celów zażądała od p. W. zwykłego ręcznika, wszystkich posiadanych w domu pieniędzy oraz kluczyka od szafy, w której mieścił się cały majątek pp. Wielgoszów. Po otrzymaniu wszystkiego cyganka poleciła „chorej” zdjąć bluzkę oraz obnażyć plecy, twierdząc, że oddane do jej rąk pieniądze w kwocie 1120 zł w celu zażegnania zła musi zawinąć w ręcznik, którym następnie opasać musi zbolełe ciało.

Cyganka, korzystając z łatwości swego ofiary i chwilowej jej nieuwagi, błyskawicznym ruchem rozwinęła za plecami chorej ręcznik,

z którego skradła 1120 złotych. Po zrabowaniu tych pieniędzy cyganka opasała ręcznikiem ciało p. W. i poleciła jej nie ruszać pieniędzy do dnia następnego, tj. soboty, poczem zainkasowała 20 zł za zażegnanie choroby i pośpiesznie wraz ze swym 6-miesięcznym niemowlęciem opuściła mieszkanie p. W.

W kilka chwil później tknięta złem przeczuciem, p. W. odwinęła ręcznik i ku swemu



Wiktorja Dytłowa, Franciszka Dolińska i Aleksandra Kamińska.

przerazeniu stwierdziła kradzież całego jej majątku, tj. 1120 zł. O tej bezcelnej kradzieży powiadomiono tu posterunek p. p., który skomunikował się telefonicznie z wydziałem śledczym. W celu szybkiego ujęcia złodziejki czarownicy, kom. Kabulski wystąpił na poszuki-

**PROZYM KOŁAŁSKINA**  
STOSUJE SIĘ  
PRZY UPOKORZYWCYCH  
POLACIŁOZY  
19782 FABRYKA CHEM. FARM. „ARROWALSKI” WARSZAWA

łudniowej Ameryki donoszą o gwałtownych burzach śnieżnych w okolicach podbiegunowych, zachodzi obawa, że ekspedycja admirała Byrda znajduje się w **bardzo trudnej sytuacji**. Wobec tego wysłano do Małej Ameryki dwa łamacze lodów, które jednak w najmłodszym wypadku będą mogły dotrzeć do obozu Byrda dopiero w drugiej połowie stycznia.

## Światowe obroty handlowe.

Import światowy w ciągu trzech kwartałów br. osiągnął wartość 8.510 milj. dolarów w złocie, jednocześnie zaś eksport światowy obliczony jest na 7.917 milj. dolarów w złocie. Na kraje europejskie przypada w tym okresie na import 5.315 milj. dolarów w złocie, na eksport zaś 4.084 milj. dol. w złocie.

## Z KRAJU.

Długoletni starosta i prezydent m. Grodna, **Kazimierz Rogalewicz**, zmarł w Wołkowisku, gdzie ostatnio pełnił obowiązki notariusza.

Nowe gimnazjum. W Sosnowcu poświęcony został nowy gmach gimnazjum państwowego Emilji Plater. Nowocześnie urządzone gmach powstał dzięki pomocy finansowej Funduszu Pracy.

Rozwiązanie loży masonskiej. Na podstawie uchwały nadzwyczajnego zebrania członków została rozwiązana masonska loża niemiecka w Tczewie pod nazwą „Loge Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtnis”.

Jedną z najwybitniejszych przedstawicielek socjalistycznego ruchu kobiecego w Polsce, 72-letnia Iza Zielińska, założycielka Ligi Obrony praw człowieka i obywatela, zmarła w Warszawie.

Nowy zarząd Związku niemieckich katolików w Polsce. Hitlerowska opozycja utraciła na zjeździe w Katowicach dotychczasowego zastępczego prezesa Związku senatora dr. Panta. Prezesem wybrali delegaci kierownika zakładu hr. Ballestrena na Śląsku — Olbricha (140 głosami). Dr. Pant otrzymał głosów 116. Zastępcą prezesa został ks. kanonik Fuhrmann z Gniezna.

## Drobne wiadomości.

Trzy miliony turystów odwiedziło Włochy w tym roku.

W Paryżu na cmentarzu Pere Lachaise odsłonięto uroczystość pomnik żołnierzy czesko-słowackich, zmarłych na ziemi francuskiej w czasie wielkiej wojny.

Rząd litewski przystąpił do budowy radiostacji w Kłajpedzie. Nowa rozgłośnia pracować będzie o sile 7 kilowatów.

Japonia wprowadza u siebie zamiast trudnego do nauki pisma japońskiego litery łacińskie. Podobnie jak Turcja.

Na statku „Bremen” opuściła Amerykę większa partja Niemców, udających się do okręgu Saary, celem wzięcia udziału w plebiscycie.

## W sądzie sowieckim.

**Przeważają sprawy o defraudacje i alimenty.**

W „Głosie Sądownictwa” ukazał się interesujący artykuł Romana Sakowicza p. t.: „W sowieckim sądzie”. Wyjątki z tego artykułu, ilustrującego wrażenia z wycieczki do Leningradu, podajemy poniżej:

„Sądy sowieckie rozpoczynają swoje urzędowanie nieco później od sądów naszych, lecz wywieszane na drzwiach sal posiedzeń wokandy sądów grodzkich podają godziny i nawet półgodzinne odstępy, wyznaczone dla rozpoznania każdej poszczególniej sprawy. W całym kilkukm. gmachu panuje **czystość, niezwykła dla sądów grodzkich, szczególnie za czasów carskich;** prawdopodobnie czystość ta została osiągnięta zapomocą kar, o których przypominają rozlepione wszędzie na korytarzach ogłoszenia, grożące winnemu zaścianecianiu lokalu doraźną karą w wysokości trzech rubli. W każdym pokoju portret Lenina, czasem i Stalina; sale posiedzeń bez podłóg dla sędziów; rzuca się w oczy brak policji wewnątrz i zewnątrz gmachu sądowego.

W skład sądu miejskiego wchodzi sędzia i dwóch ławników, wyznaczanych kolejno z pośród robotników, przy czym jeden komplet orzekający składa się z sędziego-kobiety oraz jednej ławniczki, w pozostałych zaś dwóch, tylko jeden w całości skompletowany był z mężczyzn. Zarówno sędziowie jak i ławnicy ubrani są **przeważnie w szerokie, czarne bluzy rosyjskie,** lecz nie bacząc na to, publiczność zachowuje się z należytym dla sądu szacunkiem.

**Sprawa o przywłaszczenie.**

Rozmowa dwóch widzów, prowadzona szeptem, była zlikwidowana przez sędziego lekkim stuknięciem otówki w stół. Wszyscy sędziowie **prowadzili posiedzenie ze znajomością rzeczy, zupełnie fachowo,** przy czym szczególną uwagę moją zwrócił komplet sądowy, składający się z trzech mężczyzn. Sędzia o wyrazie twarzy inteligentnego robotnika, pozostali dwaj, ludzie starsi, zdradzali wybitnie swoje uprzywilejowane proletariackie pochodzenie. Sprawa toczyła się przeciwko „uprawdomowi” (zarządzającemu domem), który przywłaszczył sobie 800 rubli. Widocznie z powodu uprzedniego przyznania się oskarżonego do winy w toku dochodzenia, nikt ze świadków wezwany w tej sprawie nie był. **Sędzia, nie sprawdzając personaljów oskarżonego (czyni to sekretarz w przerwie między sprawami),** od razu przystąpił do samej sprawy. Oskarżony istotnie przyznał się do faktu niezwrocenia pieniędzy, podając jednak, że ich nie przywłaszczył, lecz zostały mu skradzione. Sędzia zadał mu szereg właściwych pytań (gdzie zostały skradzione, w jaki sposób, dlaczego nie meldował policji), na które oskarżony dawał, jak i w zwykłych państwach kapitalistycznych, t. zw. „wykretnie” odpowiedzi i w ostatnim słowie, wzorem defraudantów całego świata prosił o łagodny wymiar kary.

**Gazeta ścienna.**

Udałem się na korytarz, gdzie przeglądając ogłoszenia, natknąłem się na „stiengazetę” sądu miejskiego. Wynalazek ten, nieznan w Polsce, jest bardzo rozpowszechniony w Sowietach i składa się z **dużego arkusza papieru, wielkości arkusza gazetowego, na którym pracownicy danej instytucji wylewają swe żale i bóle.** W pierwszych latach istnienia Sowietów „stiengazeta” była groźnym narzędziem walki klasowej, gdyż często rewelacjami na temat np. ukrycia pochodzenia przez kogokolwiek z współpracowników, sprowadzała na głowę tegoż całą powódź nieszczęścia. Obecnie, wobec całkowitego unieszkodliwienia t. zw. wroga klasowego oraz wykrycia wszystkich szczegółów, dotyczących porządnego życia pracowników podczas t. zw. czystki, „stiengazeta” sądu miejskiego zawierała jakieś **wodniście rozważania na tematy wewnętrzne,** podpisane przez jednego z sędziów miejskich, nieskladane rymy, wychwalające urzędowe zalety tego sędziego oraz spotrzeżenia dwóch laborantów (coś w ro-

dżaju naszych aplikantów sądowych), stwierdzające, że w sądzie miejskim wszystko idzie jak najlepiej.

„Wkrótce wyszedł sąd, zmuszając obecnych do powstania z miejsc i wysłuchania stojąc (sędziowie też stali) wyroku, wydanego w imieniu ZSRR, mocą którego oskarżony został skazany na **1 rok i sześć miesięcy robót publicznych.** Po odczytaniu wyroku zawierającego konkluzje aktu oskarżenia, a więc wyszczególniającego czyn oskarżonego, za który on został skazany, przewodniczący oznajmił, że wyrok ten może być zaskarżony w trybie kasacyjnym w przeciągu 5 dni. Dowiedziałem się następnie, że skazany nie będzie pozbawiony wolności, swe **roboty zaś odbędzie gdzieś może nawet pod Leningradem, lecz w gorszych warunkach,** będzie pracował jako „czarnoraboczyj”, przy czym dwie trzecie jego zarobków w przeciągu półtora roku będą ściągane przez skarb państwa.

**Uposażenie sędziów.**

Uposażenie sędziego miejskiego wynosi **300 rubli miesięcznie (33 zł);** takie mniej więcej uposażenia pobierają i urzędnicy sądowi, lecz sędzia otrzymuje daleko **lepszy deputat** (pajak), odgrywający decydującą rolę w życiu sowieckim.

Jeżeli chodzi o charakter spraw, rozpoznawanych w sądach miejskich, to w dziedzinie karnej wysuwają się na czoło wszelkiego rodzaju **defraudacje** w dziedzinie „cywilnej” — **sprawy mieszkaniowe.** Jest ich tak dużo, że istnieje w są-

dach miejskich specjalny wydział dla spraw mieszkaniowych.

Druga wielka kategoria spraw „cywilnych” w sądach sowieckich — **to sprawy o alimenty,** specjalnie aktualne na tle wyjątkowej łatwości zawierania i rozwiązywania małżeństw. Alimenty tego rodzaju **niezawsze płaci mąż.** Jeżeli żona zarabia więcej, a dziecko pozostaje u męża, alimenty w razie rozwodu płaci żona. Prawo sowieckie uznaje za spadkobierców żonę i dzieci, natomiast rodzice i rodzeństwo pozbawieni są prawa dziedziczenia po zmarłym.

**Go to jest „sąd domowy”?**

Na pewne zmniejszenie ilości spraw w sądach miejskich wpływa istnienie oryginalnej instytucji sowieckiej, o której trudno tutaj nie wspomnieć. Każdy dom zarówno w Leningradzie jak i w innych większych miastach stanowi **„mieszkaniowe iowarzystwo kooperacyjne” (w skrócie ZAKT),** przy czym zarząd tego towarzystwa posiada specjalny sąd domowy, obierany przez wszystkich lokatorów domu (w składzie 3-ech sędziów).

Ten sąd rozpoznaje drobne sprawy karne lokatorów (np. pobicia) oraz powództwa cywilne (od 50 rubli). Odwołanie się — tylko w drodze kasacyjnej — do sądu miejskiego. Posiedzenia tych sądów odbywają się publicznie, przy czym każdy z obecnych ma prawo zadawania pytań oskarżonemu. Wyroki prawomocne wykonywane są przez sąd domowy na podstawie odpowiednich tytułów wykonawczych.

**Ucieczka dwóch więźniów z więzienia w Mogilnie.**

Z Mogilna donosi nasz korespondent: W ub. sobotę uciekło z tut. więzienia karno-sledczego dwóch więźniów notorycznych złodziei. Jan Oczkowski, który odsiadywał karę dwumiesięcznego aresztu oraz Michał Maciejewski z Trłaga, który miał do odsiedzenia jeszcze 4 miesiące.

Sposobność do ucieczki nadarzyła się zbiegiem w sobotę po modlitwie wieczornej. Oczkowski z Majewskim pracowali w kuchni od dawna, tak, że nikt nie zauważył ich nieobecności. Z kuchni przez okno wydostali się na

dach, stamtąd na dach sąsiedni, a stąd znów na podwórze przylegające do więzienia. Bez trudu już potem wyszli w nocy na ulicę i niezauważeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku.

Jak się okazuje, w więzieniu pełni służbę tylko jeden strażnik na 36 więźniów. Naturalnie, iż jest mu niezwykle trudno dopilnować wszystkich więźniów, wśród których znajdują się nawet tacy, co mają odsiadywać do 5 lat więzienia.

**Falsyfikaty znaczków pocztowych ujawniono w Grudziądzu.**

Ostatnio ukazały się fałszywe 30-groszowe znaczki pocztowe. Falsyfikaty zostały wykonane na papierze odmiennym od papieru znaczków autentycznych, bowiem papier odznacza się brakiem znaku wodnego i jest koloru białego, zaś papier znaczków autentycznych posiada znak wodny „trąbki” i jest w odcieniu kremowym. Wymiary znaczków fałszywych (konturu): szerokość 18,6 mm, wysokość 22,2 mm. Wymiary znaczków autentycznych: szerokość 18,4 mm, wysokość 22 mm.

Falsyfikaty zawierają perforację niejednolitą i odmiennie wykonaną, bowiem na przecięciu linii perforacyjnych dziurki są zniekształcone i utworzone zostały z przecinających się otwo-

rów perforacji, podczas gdy w znaczkach autentycznych perforacja jest jednolita i przecięcie linii perforacyjnych zawsze tworzy 1 dziurkę. W górnych i dolnych brzegach w fałszywkach jest 13 dziurek, zaś w autentycznych jest 12 dziurek. W brzegach bocznych w fałszywkach 15—16 dziurek, zaś w autentycznych 15 dziurek. W fałszywkach napisy „Poczta polska” składają się z liter zgrubionych, nie ostrych, podczas gdy w oryginalnych znaczkach kontury liter są ostre, subtelne i czyste. Falsyfikaty wykonane zostały przy użyciu środków mechanicznych, naogół są dość dobrze odtworzone. Istnieje zatem niebezpieczeństwo łatwego rozpowszechnienia takowych.

**Skazanie ohydnyego mordercy na 15 lat więzienia.**

Toruń, 17. 12. (tel. wł.). W marcu br. — jak swego czasu pisaliśmy — J. Świątek zamordował w lesie pod Gronowem śp. Feliksa Kurzyńskiego, który będąc bez pracy, zaprzyjaźnił się z Świątkiem, również bezrobotnym. Fałszywy przyjaciel w ohydny sposób zamordował ś. p. Kurzyńskiego, poczem dla upokorowania samobójstwa powiesił zwłoki zamordowanego na

drzewie. Dzięki energii policji wkrótce zbrodniarz stanął przed sądem okręgowym w Toruniu, który skazał go na dożywotnie więzienie.

Na skutek wniesionej apelacji **sąd apelacyjny w Poznaniu zamienił Świątkowi wymierzoną w pierwszej instancji karę na 15 lat więzienia.**

**Radjostacja toruńska już czynna.**

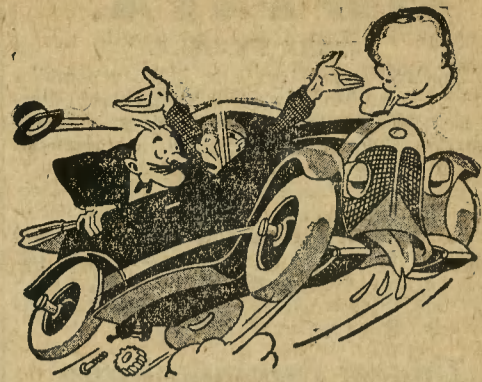
**Próbne audycje udały się. — Kilka słów o aparaturze radjostacji.**

Dnia 15 grudnia punktualnie o godz. 12 w obecności dyrektora Polskiego Radia i fachowych techników nastąpiło uruchomienie radjostacji toruńskiej. Nadawane pierwsze audycje muzyczne przez radio toruńskie wywołały wśród radioamatorów wielką radość.

Radjostacja w Toruniu jest ósmą zrzędu stacją polską. Cała aparatura jest wykonana z krajowego materiału. Moc radjostacji toruńskiej wynosi 24 kw, w antenie przy możliwości 95-procentowej modulacji. Jest więc większa

o 50 procent od stacji poznańskiej, lwowskiej i wileńskiej.

Główną zewnętrzną cechą toruńskiej radjostacji jest maszt antenowy wysokości 160 m, który służy sam jako antena. Tego rodzaju antena powinna rozszerzyć zasięg promieniowania o przeszło 1/3 w stosunku do dawnych systemów antenowych. Aparatura radjostacji obejmuje urządzenie maszynowe, pompy, prostowniki i tablice rozdzielcze, umieszczone w dwóch dolnych salkach budynku, w którym



prędzej, prędzej....

— Muszę koniecznie zdążyć do miasta, aby kupić sobie odbiornik Philips typ 35 A. Odbiorniki Philipsa są rozchwytywane przez publiczność i jeśli nie zdąży kupić, to zostaniemy na święta bez radja. 23579

znajduje się ponadto salka służąca jako studjum a także dla odczytów i występów małych zespołów muzycznych.

Dla większych zespołów przewidziane jest korzystanie z sal koncertowych lub teatrów w mieście.

Radjostacja toruńska rozpoczęła swe transmisje próbne na fali 304,3 m. Wkrótce jednak stałość fali utrzymana będzie w granicach od 1 do przeszło 100.000 m. Obecnie transmisje są prowadzone przy pomocy prowizorycznej anteny, albowiem obecny maszt antenowy nie może być jeszcze użyty z powodu braku izolatora pod podstawą tego masztu.

Ostateczny termin uroczystego poświęcenia radjostacji w Toruniu nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1935 r.

„PERSIL”  
prawdziwy 20624  
paczka tylko zł 0,70  
Jan Kapczyński  
Toruń Brodnica

Oddział  
Dziennika Bydgoskiego  
Toruń  
ul. Mostowa 17  
przyjmuje  
zamówienia  
na wszelkie  
DRUKI.

**Wstrzymanie egzekucyj należności rolniczych**

ściąganych przez Dyрекcję Lasów Państwowych.

Wojewódzkie biuro do spraw finansowo-rolnych w Toruniu komunikuje:

Przewidziane w artykule 12 dekretu z dnia 24. X. br. (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 841) rozporządzenie rady ministrów dotyczące będzie m. in. sprawy zadłużenia rolników wobec skarbu państwa w osobie Dyrekcyj Lasów Państwowych. Do czasu wejścia w życie tego rozporządzenia Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych zarządziła okólnikiem z dnia 7 grudnia br. **niezwłoczne wstrzymanie kroków egzekucyjnych, prowadzonych z tytułu należności za sprzedane nieruchomości państwowe, a także wszelkich innych zobowiązań w stosunku do administracji lasów państwowych, powstałych przed 1 lipca 1932 r. W wypadku zaś, gdy chodzi o sprzedaż drewna, również i wtedy, gdy choćby część długów pochodzi z okresu przed 1 lipca 1932 r.**

Z powyższego wynika, że także i zaległości z przed 1 lipca 1932 r. powstałe z tytułu t. zw. „kanonów”, obciążających niektóre gospodarstwa rolne, nie mogą być obecnie egzekwowane.

Również zostaną wstrzymane egzekucje prowadzone z tytułu zaległego czynszu, należnego za dzierżawę gruntów państwowych, o ile zaległość lub choćby nawet jej część pochodzi z przed 1 lipca 1933 r. i dłużnik dzierżawi nadal nieruchomość względnie jest posiadaczem jakiegokolwiek gospodarstwa rolnego.

**Wybór nowego burmistrza w Świeciu.**

Świecie. W sobotę, 15. bm. na posiedzeniu rady miejskiej w Świeciu, pod przewodnictwem wiceburmistrza p. dyr. Donarskiego, głównym przedmiotem obrad był wybór nowego burmistrza niezawodowego, na lat 5. Burmistrzem został wybrany ponownie dotychczasowy długoletni burmistrz p. Stanisław Kostka, a to 9 głosami na 15 głosów. Wynik głosowania był następujący: 9 za wymienionym kandydatem a 6 oddało białe kartki.

Wybór burmistrza został więc dokonany, należy teraz odczekać zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

**15-lecie Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu**

Cheć dać społeczeństwu naszemu obraz 15-letniej działalności tej szkoły oraz rezultaty jej dotychczasowej pracy, Dyrekcja Szkoły organizuje w przyszłym roku ogólną wystawę prac obecnych uczniów, jej absolwentów oraz wszystkich byłych uczniów.

Termin otwarcia wystawy — 1 czerwiec 1935 roku. Wobec krótkiego już czasu i konieczności porozumienia się z chcącymi wziąć udział w tej wystawie absolwenci i byli uczniowie tej uczelni są proszeni o nadesłanie w najbliższym czasie dokładnych swych adresów na ręce Dyrekcyj Szkoły — Poznań — Jeżuicka 5.



# Dział Gospodarczy

Mgr. ALOJZY FRANKOWSKI.

## Jak wykorzystać ulgi

### rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych?

(Dalszy ciąg referatu wygłoszonego na zjeździe rolników w Koronowie).

Zajmijmy się istotą omawianych ulg. Podzielić je można, jak już zaznaczyliśmy, na dwie kategorie. Dla łatwiejszego ujęcia posługujemy się nadal tym podziałem.

#### Ulgi z mocą prawa.

Wszyscy uprawnieni posiadacze gospodarstw wiejskich, uzyskali z dniem ogłoszenia ustawy ten przywilej, że:

1) długi ich nawet hipoteczne płatne przed 1 kwietnia 1935 r., również te, które przez Urząd Rozjemczy zostały rozłożone inaczej lub oznaczono ich terminy płatności po 1 kwietnia 1935 r., zostały rozłożone na 28 półrocznych rat, płatnych w ciągu 14 lat i to 1 kwietnia i 1 października — od 1 kwietnia 1935 r. począwszy. Rozłożony na raty został kapitał, odsetki należne za czas od 1 listopada 1934 r. oraz koszty i wszelkie świadczenia uboczne. **Odsetki** płatne po 1 listopada 1934 r. zostały (nawet od hipotek) **obniżone na 3%** z tem, że płatne są z dołu przy każdej racie.

Tworząc tak szerokie przywileje musiała jednak ustawa wprowadzić  **pewne rygory**. Polegają zaś one na tem, że posiadacz gospodarstwa grupy B i C, który **nie płaci dwóch kolejnych po sobie rat z odsetkami**, musi z mocy ustawy **placić natychmiast cały dług**. Inne są przepisy dla gospodarstw grupy A.

Równocześnie bowiem z ustawowem rozłożeniem długów na raty dla pewności istniejącego stanu faktycznego — wprowadziła ustawa instytucję jego urzędowego stwierdzenia. Mianowicie, jeśli istnienie lub wysokość długu nie są sporne, to na wniosek wierzyciela lub dłużnika przewodniczący Urzędu Rozjemczego wydaje po wysłuchaniu stron zaświadczenie o wysokości rat i odsetek płatnych w myśl przepisów o ustawowem rozłożeniu długów na raty.

Otóż przy gospodarstwach grupy A rygor płatności całego długu z powodu zaległości z zapłatą 2 rat istnieje wówczas, gdy przewodniczący wydał odnośnie tego długu podobne zaświadczenie. Zrozumiałą jest więc rzecz, że **uzyskiwanie zaświadczeń** leżeć będzie w dużej mierze w interesie wierzycieli.

Nadmienić jednak trzeba, że te ulgi z mocy prawa dotyczące rozłożenia długów na raty, nie dotyczą **dierzawców gospodarstw wiejskich**, którzy nie podlegają przepisom ustaw o ochronie dierzawców drobnych gospodarstw wiejskich. A wreszcie **ulgi dane dłużnikowi przez ustawę z mocy prawa, mogą być przez urząd rozjemczy na wniosek wierzyciela zniesione lub ograniczone**.

2) Niekoniecznie muszą spłacać dług **gotówką**. Znaną są ustawie obecne trudności płatnicze i dlatego zawiera przepis tej treści, że jeśli dłużnik, który korzysta z ustawowego rozłożenia na raty płaci przed terminem gotówką (ale tylko przy gospodarstwach grupy A) i spłata jest większa, niż jedna półroczna rata, to **umarza się 150%** (czyli placąc 100 zł umarza 150 zł długu).

Nie wszyscy jednak będą mogli w ten sposób spłacać. Ażeby zaś nie przerwać dokonywania spłat, wprowadza ustawa **możliwość spłaty papierami wartościowemi**. Spłata ta może być dokonywana w ciągu 3 lat a więc do 27 października 1937 r.

#### Ulgi na wniosek.

Reszta przewidzianych rozporządzeniem ulg nadawana jest na odpowiedni wniosek dłużnika. W ogólności ulgi te nadaje **urząd rozjemczy**. Pewien tylko rodzaj ulg (konwersje długów na kredyt długoterminowy w listach zastawnych) nadają instytucje kredytu długoterminowego.

Do Urzędu Rozjemczego uciekać się

o pomoc może dłużnik lub wierzyciel.

Ponieważ w związku z ustawowem rozłożeniem długów na raty i wprowadzeniem możliwości dokonania spłaty papierami wartościowemi **niemało będzie sporów**, ustalających mianowicie tej treści, czy kogoś ulgi dotyczą czy nie, dlatego przede wszystkim do urzędów rozjemczych należy rozstrzygnięcie, czy ktoś jest posiadaczem gospodarstwa, czy ten warsztat jest gospodarstwem wiejskiem, czy dług jest rolniczy i kiedy powstał.

#### Wnioski wierzycieli.

Jest jednak pewna kategoria wniosków, które wnosić będą **tylko wierzyciele**. Wnioski te będą dotyczyły uchylecia:

1) ustawowego rozłożenia długu na raty,

2) sprawa spłacenia długu papierami wartościowemi,

3) prawa konwersji długu na kredyt długoterminowy w listach zastawnych. (O tem niżej).

Uwzględniając wniosek wierzyciela, może urząd rozjemczy ograniczyć w stosunku do pewnego dłużnika dane ulgi lub wogóle go ich pozbawić.

Naturalnie orzeczenie takie wyda urząd rozjemczy po szczegółowem zbadaniu stanu faktycznego i nabrania

przekonania, że siła płatnicza dłużnika pozwala mu na wygodniejsze dla wierzyciela uregulowanie zobowiązań, albo (szczególny przypadek!), gdy dług powstał z tytułu **odszkodowania**. Może więc wówczas orzec spłatę gotówką lub

na święta



**KONIAKI**  
**WÓDKI i LIKIERY**

**WINKELHAUSENA**

23510

w krótszych terminach, wyższe odsetki (ale najwyżej do 4½%), może uchylić bonifikatę z powodu spłaty gotówką.

#### Wnioski dłużników.

Trzecia kategoria uprawnień urzędu rozjemczego, a zarazem kategoria właściwych ulg, realizowana jest głównie **na wniosek dłużnika**, choć nie wyklu czoną jest rzeczą, że w wyjątkowych przypadkach, (zresztą zależy od konkretnych warunków) zrealizowana zo-

stanie na wniosek zainteresowanego wierzyciela.

#### Raty.

Przedewszystkiem urząd rozjemczy orzeka o rozłożeniu na raty długów, które nie zostały rozłożone z mocy prawa.

Są to więc długi, płatne po 1 kwietnia 1935 i długi tych dierzawców, którzy nie podlegają przepisom ustaw o ochronie dierzawców drobnych gospodarstw wiejskich. Rozkładać na raty może urząd rozjemczy.

(Dokończenie nastąpi).

## Jak się przedstawia handel ziemniakami?

W miesiącu listopadzie sytuacja handlu ziemniakami przedstawiała się następująco:

Charakterystykę należy rozpocząć od ilustracji podaży ziemniaków na terenie całej Polski. Poza rejonami klęskowemi była ona bardzo wielka. Złożyły się na to dwie przyczyny:

a) względnie dobre zbiory, w każdym razie poza przewidywaniami szacunkowe,

b) gnicie ziemniaków, występujące dosyć powszechnie, co utrudnia ich przechowanie przez zimę.

Wpłynęło to oczywiście na ceny, które na terenie całego państwa wykazują wielką różnorodność i wahały się w handlu hurtowym od zł 2.15—4.50 za 100 kg. loko stacja załadowania, a w handlu detalicznym od zł 3.50—6.00 za 100 kg. loko piwnica. Rolnicy zmuszeni byli z powodu braku nabywców, bardzo poważne ilości ziemniaków zakopować z nadzieją spieniężenia ich na wiosnę.

Ekspert z powodu silnej dekonjunk-tury na rynkach zbytu, wysokich cel przywozowych, szczególnie we Francji, nie rozwijał się. Te ilości, które wywiezione, nie stoją w żadnej proporcji ani do rozmiaru, ani produkcji, ani do pojemności rynków zbytu, ani też do ilości wywożonych w latach poprzednich. Eksporterzy zgodnie z kołami rolniczemi podnoszą postulat pomocy finansowej dla wyrównania strat, ponoszonych przy eksporcie ziemniaków. Już dawno nie zanotowano tak rozpaczliwego położenia w zakresie handlu ziemniaczanego, jak w jesieni r. b.

W listopadzie ukończono wykonanie kilku korzystniejszych kontraktów na ziemniaki-sadzeniaki, jednak przy dość małym popycie zagranicy.

Reglamentacja rynku gdańskiego bardzo poważnie ograniczyła możliwości dostawy na ten rynek, tem bardziej, że sami rolnicy dostarczali w ruchu granicznym poważniejszych ilości ziemniaków do Gdańska, przyczem do rzadkich wypadków należały dowozy ziemnia-

ków przez rolników na obszar Wolnego Miasta Gdańska, najczęściej pośrednicy gdańscy przyjeżdżali do Polski, i tu po cenach mało co wyższych od krajowych nabywali ziemniaków od rolników, posiadających zaświadczenia wywozowe.

Jeśli się weźmie pod uwagę wysokość kontyngentu gdańskiego i ilość firm, które przed reglamentacją wywoziły ziemniaki do Gdańska, to słusznem jest stwierdzenie, że szereg firm musiał odpaść z braku kontyngentu. Stan ten prawdopodobnie nie ulegnie w przyszłości poprawie. — Dostawy jesienne do Gdańska zostały całkowicie zakończone.

#### Obieg pieniężny w Polsce.

Obieg pieniężny, a więc obieg biletów Banku Polskiego oraz monet srebrnych i bilonu, wyniósł na ultimo listopada 1.323,9 milj. zł, czyli obniżył się w ciągu miesiąca o 74,9 milj. zł, ale wykazał minimalną tylko zniżkę w stosunku do stanu z przed roku t. j. z końca listopada 1933 r. — obniżkę, wynoszącą za ledwie 6,6 milj. zł, t. j. około ½%. Obieg pieniężny łączny z lokatami żyrowemi w banku emisyjnym stanowią w końcu listopada rb. 1.536,7 milj. zł i był minimalnie wyższy niż w końcu listopada r. ub. (1.529,7 milj. zł).

#### Obieg polskich monet srebrnych i bilonu.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wykazuje na dzień 10 bm. w porównaniu ze stanem na ultimo listopada wzrost z ogólnej sumy 365,9 milj. zł do 367,8 milj. zł, z czego obieg monet srebrnych zwiększył się z 280,7 milj. zł do 283,3 milj. zł, a obieg bilonu niklowego i brązowego zmniejszył się z 85,2 milj. zł do 84,5 milj. zł.

#### Handel zagraniczny Niemiec w listopadzie.

W listopadzie rb. handel zagraniczny Niemiec przedstawiał się następująco (w milj. RM — w nawiasie pierwsza liczba oznacza obrót w październiku rb., druga — w listopadzie r. ub.): import — 345,8 (349,5 — 351,4), eksport — 355,7 (365,9 — 394,3). Dodatnie saldo bilansu handlowego w listopadzie rb. wyniosło 9,9 milj. RM, wobec 16,4 milj. RM. w październiku rb. i wobec 42,9 milj. RM. w listopadzie r. ub.

Import do Niemiec w listopadzie rb. wykazał pewien spadek w porównaniu z październikiem rb. i — z wyjątkiem importu w sierpniu rb. — jest najmniej-szy z całego bieżącego roku. Jest on również mniejszy niż przeciętna miesięczna r. ub. W poprzednich latach notowano naogół w listopadzie w porównaniu z październikiem sezonowy wzrost importu. Obecny spadek zawdzięcza się przede wszystkim zaostreniu reglamentacji przywozu. Z poszczególnych grup towarów nastąpił w listopadzie **spadek przywozu środków spożywczych** i napojów oraz wyrobów gotowych, natomiast import zwierząt żywych wzrósł. Przywóz surowców i półfabrykatów pozostał bez zmiany.

Ekspert w listopadzie poważnie spadł w porównaniu z ekspertem październikowym, jednak w poprzednich latach spadek ten bywał zazwyczaj większy. W poszczególnych grupach towarów nastąpiły stosunkowo znaczne przesunięcia, przyczem największy spadek eksport surowców i półfabrykatów, mniej zaś eksport wyrobów gotowych.

## Wystawa towarów polskich na Dalekim Wschodzie.

Ekspozycje zgrupowane na Wystawę Prób i Wzorów Produkcji Polskiej, organizowaną przez Państwowy Instytut Ekspozycyjny, będą przewiezione na Daleki Wschód przez linię okrętową „Far East Line”, która utrzymuje komunikację okrętową między portami polskimi a Dalekim Wschodem. Statek linii tej odepdzie z Gdyni w dniu 19 stycznia r. b. i zawnie do następujących portów: Peking, Port Swattenham, Singapore,

Hong-Kong, Szanghaj, Dairem, Kobe i Jokohama. W ramach wystawy znajdują się ekspozycje tych wszystkich gałęzi produkcji polskiej, któremi może interesować się Daleki Wschód. Wśród ekspozycji znajdują się zarówno artykuły przemysłowe, jak i artykuły spożywcze.

O bliższe informacje w sprawie wystawy zwracać się należy do Państwowego Instytutu Ekspozycyjnego.

Kino Krystal Pocz. o 5, 7 i 9

Tylko 2 dni wtorek i środek wzniesienie wielkiego arcydzieła reżyserji Joe May'a, obrazu który święcił bez presady niebywałe sukcesy na całej kuli ziemskiej pt.

Zdobyc Cię Muszę Jan Kiepusa w którym to obrazie 23577 swym pięknym głosem fascynuje masy, porywa i czaruje miljony! Muzyka Bronisława Kapera Polskie piosenki odśpiewane przez Kiepusę, układu Marcellego Halicz'a.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1934 roku.

CALENDARZYK.

Dziś: Oczekiwanie Najsw. Marji Panny. Jutro: Urbana V pap. Wschód słońca o godzinie 8.12. Zachód słońca o godzinie 15.41.

Stan pogody

Rozpogodzenie. Dość ciepło. Slabe, lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i swieta od 11-14. Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYZURY NOCNE APTEK od 10-16 grudnia 1934 r. 1) Apteka Centralna. 2) Apteka Pod Lwem, Okole.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek, przedstawienie zawieszono. W środę Akademia ku uczeniu 30-letnia pracy naukowej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Czwartkowy wieczór wypełni ostatni raz „TEN I TAMENT” St. Kiedrzyńskiego.

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera przepięknej operetki Millockera „NIEWINIATKO” odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 22 bm. w opracowaniu reżyserkiem M. Dowmuntą i pod kierownictwem muzycznym kapelmistrza Sillicha.

Wystawa Plastyków Pomorskich dowodem żywotności kulturalnej regionu.

(nak). Twórczość plastyczna jest tym odświeżeniem życia kulturalnego, który ma w Bydgoszczy i na Pomorzu pewne tradycje, dorobek artystyczny i ustalone ramy organizacyjne.

Zwłaszcza w Bydgoszczy Muzeum Miejskie i stale odbywające się w niem wystawy, a z drugiej strony praca organizacji plastyków — przyniosły już swoje rezultaty, o których niejednokrotnie mieliśmy już sposobność pisać.

Jak wspominaliśmy już, otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Rady Artystyczno-Kulturalnej, p. dyr. dr. Witold Beźla, którego przemówienie było najlepszym wyrazem istniejących i realizujących się tendencji i dążeń.

„Już po raz drugi — mówił dyr. Beźla — podkreślam na tem miejscu szczęśliwy zbieg okoliczności, w których przychodzi mi otwierać wystawę. Poprzednią: żołnierszowi poświęconą przypadła w listopadzie, w miesiącu wspomnień jego bohaterstwa i ofiary. Ta — pod firmą Grupy Plastyków Pomorskich — jakże szczęśliwie zbiega się z utworzeniem w Bydgoszczy Rady Artystyczno-Kulturalnej — jest jakby nieoficjalna inauguracja jej przyszedłej działalności.

W niedzielę odbędzie się ostatnie przedstawienie w okresie przedświątecznym. Wypełni je znakomita krotowhila tak ulubionego u nas autora W. Rapackiego F. t. „CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE” w reżyserji dyr. Stomy. Na obydwie premjery kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Związek emerytowanych pracowników (nieetatowych i etatowych) Polskich Kolei Państwowych, wdów i sierot po kolejarzach oraz inwalidów kolejowych województw zachodnich z siedzibą w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 51, został zalegalizowany. Związek ostrzega zainteresowanych, by nie pozwolili się wyzyskiwać przez pokątnych pisarzy.

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach bydgoskich w celu przysporzenia funduszów dla drużyn harc. na obozy letnie i na zlot w Spale, projektuje następujące imprezy dochodowe: 1) Dnia 2. I, 35 dancing-bridge w salach St. Techników. 2) 8. I, 35 „Boże Narodzenie w poezji i pieśni”. 3) 13. I, 35 bal w salach kasyna ofic. 62 pp., 4) 4. II.

35 „Jaselka” M. Konopnickiej z muz. Maszyskiego w wykonaniu młodzieży harcerskiej pod kierownictwem sił fachowych. Bufet na dancingu i na balu we własnym zarządzie komisji pań.

Korzystajcie ze zniżki.

Obniżenie cen biletów samolotowych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Polskie Linie Lotnicze „Lot” pragnąc udostępnić szerszemu ogółowi korzystanie z komunikacji powietrznej w okresie świątecznym obniżyły ceny biletów samolotowych na podróże, przedsięwzięte między 20. 12. br. a 4. 1. 1935 r. Obniżone ceny wynoszą:

Warszawa — Kraków i zpowrotem — 52,50 zł Warszawa — Katowice i zpowrotem — 54,— zł Warszawa — Lwów i zpowrotem — 67,50 zł Warszawa — Poznań i zpowrotem — 69,— zł Poznań — Berlin i zpowrotem — 88,50 zł

Powyższe zniżki są stosowane tylko przy jednoczesnym nabyciu biletów na podróż w obu kierunkach (tam i zpowrotem).

Roznosiciel.

Z cyklu „GAZETA”.

„Kupujcie, kupujcie gazety — sensacje niebywałe — mąż zamordował żonę i dziecko swoje małe — —

Przekrzyknąć chce klaksony, przekrzyknąć chce gwar ulicy chłopiec, niosący pod pachą pęk gazet w starej matrycy.

W kawiarni, w tramwaju, wszędzie rozdziela nowiny za grosze, dbając, by odgłos świata do rąk każdego doszedł.

Zwinny i chyży, jak iskra, wśród gwaru, ruchu i huk przebiega prądem miasta — mały apostoł druku.

A czasem staje gdzieś w bramie, cmi szumble i figle płata, a nie wie, że nieśie pod pachą szmat życia i kawał świata.

Józef Kołodziejczyk.

POPULARNA PIELGRZYMKA do

RZYMU

3/I—13/I. Cena zł 425. Informacje i zapisy: AKCJA KATOLICKA w ŁODZI, ul. Ks. Skorupki 1a, WAGONS-LITS//COOK, Warszawa, Krak. Przedm. 42.

Aktualny referat w kole Ch. D. Północ.

Dwa żelaza w ogniu...

Porównanie polityki Kazimierza Wielkiego z obecną polityką Polski.

(n) Sobotnie zebranie członków stronnictwa Ch. D. w sali Mellera przy placu Piastowskim poświęcone było wszechstronnemu omówieniu różnych paktów (umów), których przeciętny obywatel nie rozumie, ponieważ rządowych wynurzeń brak od dłuższego czasu.

Jeden ze znawców historii przypomniał słuchaczom, że podobną politykę prowadził pierwszy „budowniczy” Polski, człowiek porwyczo gwałtowny, 600 lat temu. Trzymał on w ogniu dwa żelaza i nie wykluczał porozumienia tak z jedną jak i drugą stroną. Kardynalnym warunkiem umożliwiającym Kazimierzowi Wielkiemu budowę państwa polskiego był upadek cesarstwa i rozkład Niemiec — po katastrofie Hohenstaufów. Dla zaszachowania Czech zwał się król z margrabią brandenburskim. Dla ratowania Pomorza przetrzucił się wnet na stronę Czech, rezygnując ze Śląska. Gdy udało się królowi czeskiemu zwrócić przeciwko Niemcom nawet Francję i Neapol, dokonano się nowe ugrupowanie państw w Europie środkowej, Kazimierz znalazł się w obozie niemieckim i węgierskim(!!). Pomorze w pokoju kaliskim 1343 r. przypadło Krzyżakom. Obóz węgiersko-niemiecki skierował uwagę króla na wschód. Rozpoczęła się walka o Ruś. Litwa zagrożona przez krzyżaków zaczęła szukać poparcia Polski. Zakon krzyżacki podał wobec Polski politykę dwuznaczną i — udzielił Litwinom pomocy wojennej przeciw Polsce.

Stosunek żywczyli oby „budowniczych” Polski do żydów jest znany. Za Kazimierza Wielkiego, podobnie jak dziś, pomiędzy Wielkopolanami a Małopolanami nie było wzajemnego zaufania. Król Kazimierz, chcąc stłumić poznańską opozycję, przysłał tu starostów z Małopolski... Ostatecznie wśród rodów wielkopolskich wzmożła się dążność do nawiązania ściślejszych stosunków z dworem; szereg ich przedstawicieli ubiegał się z powodzeniem o względy króla i zaszczyty...

Nie wiele się pod tym względem zmieniło. Historia się powtarza.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE”

W środę, o godz. 19-ej, wieczór dyskusyjny. — Herbatka. Liczny udział pożądany.

Sokół żeński.

Dziś, we wtorek, o godz. 19-ej zebranie komisji gwiazdkowej w sekretarjacie. Podczas robót ręcznych przygotowanie wystroju na chołnkę. Liczny udział druhen pożądany.

Na Święta i Karnawał

Polskie Koniaki Winiaki Wypalanki B. KASPROWICZA - Gniezno

wszędzie do nabycia. (23508)

— Protest. Związek właścicieli małych nieruchomości złożył na ręce p. prezydenta miasta protest przeciwko projektowanemu podwyższeniu podatku od placów niezabudowanych.

— Zawiadamiamy Szan. Publiczność m. Bydgoszczy, że oddział Polskiego Biura Podróży „ORBIS” został dla wygody Publiczności przeniesiony do nowego lokalu przy placu Teatralnym nr. 6.

Czytelniczy nasz mają głos.

Jak przeciwdziałać kradzieżom rowerów?

Od dłuższego czasu czyta się prawie codziennie o kradzieżach rowerów. Są to tragedje o których my nie mamy pojęcia. Proszę sobie wyobrazić, że posiadacz roweru mieszkający na dalekiem przedmieściu a pracujący w centrum Bydgoszczy zostaje pozbawiony jedyne go i najtańszego środka lokomocji. Taki człowiek jest naprawdę pożałowania godny. Dziś nie wystarczy już łańcuchy, ani żadne zamki, gdyż został mi skradziony rower, który zamknąłem na łańcuch. Mam w Bydgoszczy kilkunastu opryszków, którzy są specjalistami rowerowymi.

Abym temu wszystkiemu zapobiec, proponowałbym urządzenie w Bydgoszczy postojów czyli przechowalni rowerów, gdzie za drobną opłatą można by składać rowery. Zaręczam, że po urządzeniu takich postojów zmniejszą się kradzieże rowerów do minimum. Byłoby to odpowiednie zajęcie dla bezrobotnego inteligenta lub inwalidy. Jestem pewny, że wszyscy właściciele rowerów poprą mój projekt. Stały czytelnik Feliks Wojciechowski.

łę kultury miasta i regionu”.

Słowa p. dyr. Beźla, będące jakby wytyczną pracy Rady Artystyczno-Kulturalnej, przyjęte zostały przez zebranych w Muzeum Miejskiem licznych przedstawicieli kulturalnej Bydgoszczy z serdecznym aplauzem, co świadczyło, że zrozumienie konieczności podjęcia wysiłków dla ożywienia życia kulturalnego naszego regionu jest naogół powszechne. W imieniu artystów-plastyków, biorących udział w wystawie, złożył zarządowi miejskiemu i opinii kulturalnej Bydgoszczy podziękowanie za poparcie prezesa Grupy Plastyków Pomorskich, prof. Marjan Turwid.

Wystawa obecna pozwala stwierdzić jeszcze raz, że w zakresie twórczości plastycznej Pomorze, a przedewszystkiem Bydgoszcz pod tym względem bezspornie przodująca — mają naprawdę dużo do powiedzenia. Biorą w niej udział talenty dojrzale, mające w swym dorobku dzieła niewątpliwie piękne, a jednocześnie — co podkreślić należy ze szczególnym naciskiem — zaczynają dochodzić do głosu przedstawiciele najmłodszego pokolenia artystycznego, którym Grupa Plastyków Pomorskich oddała na swojej wystawie osobną „ścianę najmłodszych”. Wartości poszczególnych artystów i ich dzieł omówimy osobno. Znaczące musimy, że na czoło obecnej wystawy wybijają się — jak zwykle — dzieła rzeźbiarzy Teodora Gajewskiego i Piotra Triëblera, a z malarzy najwięcej obecnie mają do powiedzenia Piotr Chmura, Franciszek Gajewski, Tadeusz Mokrzycki, Turwid, i nieznanany dotąd Bydgoszczy — przekonywujący grafik — Aleksander Winnicki.



### Gruźlica jest klęska społeczna

**Do walki z nią winno stanąć całe społeczeństwo.**

Tylko ta jedna choroba zabiera więcej ofiar, niż wszystkie inne choroby ostre zakaźne łącznie. Mamy w Polsce około 750.000 ludzi chorych na gruźlicę. Około 80.000 ludzi umiera rocznie na gruźlicę. Ale i ten stan jest już znaczną poprawą w stosunku do tego, co było dawniej. Jeszcze w r. 1917 umierało w Warszawie rocznie 97 osób na 10.000 mieszkańców, w r. 1924 — 27, w r. 1933 już tylko 15 osób na 10.000 mieszkańców. Stało bowiem do walki z gruźlicą przeszło 200 towarzyszów przeciwgruźliczych, uruchomiono 341 poradni, wybudowano 49 sanatoriów z 5219 łózkami, w 205 szpitalach uruchomiono 3461 łóżek, przeznaczonych specjalnie dla chorych na gruźlicę i 18 preventoriów — zakładów dla dzieci zagrożonych gruźlicą, z 1365 łózkami.

Rokrocznie w okresie „Dni Przewidywanych” Polski Związek Przewidywanych zwraca się do społeczeństwa, obrazując klęskę gruźlicy, wskazując na potrzebę walki z gruźlicą, krzewiąc wiadomości o gruźlicy. Jednocześnie zwracamy się do społeczeństwa z gorącym apelem o ofiarność na cele walki z gruźlicą, odwołujemy się do każdego obywatela o spełnienie obowiązku i poparcie tej akcji przez drobny wkład przez zakupienie znaczka przeciwgruźliczego.

Gruźlicy można zapobiec, o ile się wie, jak szerzy się gruźlica i jakimi drogami zarazek dostaje się do organizmu człowieka. Gruźlica jest uleczalna, jeżeli każdy nią dotknięty w porę zgłosi się do poradni przeciwgruźliczej, gdzie znajdzie opiekę lekarską.

**W czasie „Dni Przewidywanych” wszyscy na front walki z gruźlicą! Zapoznajcie się z wydawnictwami Komitetu „Dni Przewidywanych”, uczęszczajcie na pogadanki o gruźlicy!**

**Kupujcie znaczki przeciwgruźliczy!**

### Wojewoda śląski chory.

Katowice, 18. 12. (PAT.) Wojewoda śląski dr. Grażyński zachorował na podrażnienie ślepej кишки i nie opuszcza łóżka.

### Właściciel młyna aresztowany pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Tuchola. Właściciel młyna w Raciążu p. Pawlak został ostatnio osadzony w areszcie śledczym w Tucholi, pod zarzutem popełnienia krzywoprzysięstwa.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, dnia 19 bm., o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Chr. Związku Pracowników Miejskich w hotelu Lengning.

Na porządku obrad interesujący referat wygłosi p. dr. Jurek. Ze względu na ważność referatu uprasza się o gremjalne przybycie wszystkich członków.

## Wejherowo

Agencja „Dziennika Bydgoskiego” w Wejherowie prowadzi pp.

**Tadeusz Jaworski ul. Sobieskiego 55**

**Teofila Żelewska Rynek, księgarnia**

Powyzsze agencje przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Przenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agencji wynosi:

mieściecznie 2,95 zł.

kwartalnie 8,35 zł.

z doręczeniem w dom 39 groszy więcej.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 19 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYŃ. 6.45: Audycja poranna. 12.10: Koncert zespołu Bodeńskiego. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: Drobne utwory na wiolonczelnie i na skrzypce (pięty). 15.35: Przegląd giełdowy. 15.45: Fragment teatralny. 16.00: „Spotkanie” obrazek muzyczny p. Jurandota z muzyką J. Boczkowskiego. 16.45: „Listy od dzieci”. 17.00: Recital organowy J. Mistrzyka. Transm. z Krakowa. 17.25: „Co kupić dzieciom na gwiazdkę” odczyt. 17.35: Piosenki góralskie w wyk. Stefana Jarosza (pięty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Skrzynka rolnicza. 18.10: „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15: Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. 18.45: „O przeludnieniu wsi polskiej” odczyt. 19.00: Duet w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran) i Berty Bragińskiej (m. sopran). Przy fortepianie prof. Urstein. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Utwory w wyk. ork. cygańskiej „Colombo” (pięty). 19.50: Wiadomości sportowe. 20.00: Lekka piosenka i melodia. Wyk.: ork. W. Tychowskiego. Transm. z Katowic i M.



*Pod żadną choinką nie powinno zabraknąć NIVEA!*

**NIVEA** sprawimy radość każdemu. Czy to będzie Krem NIVEA, czy pasta do zębów NIVEA, czy wreszcie mydło NIVEA lub jakkolwiek inny preparat NIVEA, zawsze znajdzie taki praktyczny podarunek miłe przyjęcie. - Preparaty NIVEA są bowiem dobre, ekonomiczne a przytem niedrogie.

Krem NIVEA zł 0,40-2,60 Pasta do zębów NIVEA zł 1.- 1,50  
Mydło NIVEA i NIVEA mydło dla dzieci 1 kawałek zł 1,20.  
3 kawałki w kartoniku zł 3,30 • NIVEA mydło kąpielowe 1 kawałek zł 1,50, 3 kawałki w kartoniku zł 4,25

## Cztery tygodnie aresztu za wystawienie czeków bez pokrycia

Pierwszy z serii procesów Stanisława Sokołowskiego.

Z więzienia śledczego doprowadzony został we wczorajszym poniedziałek na pierwszą rozprawę karną z serii licznych procesów znany na gruncie bydgoskim Stanisław Sokołowski. Odpowiadał on wczoraj przed Sądem Grodzkim za wystawienie czeków bez pokrycia.

Oskarżony według aktu oskarżenia w dwóch wypadkach dopuścił się wystawienia czeków, nie mając pokrycia w banku. W pierwszym wypadku otrzymał czek od oskarżonego na sto złotych Józef Morawski, który w pewnym lokalu nocnym wręczył czek kelnerowi. Czek ten wystawiony na Bank Ludowy z powodu braku pokrycia nie został honorowany. Podobny los spotkał drugi czek wystawiony przez oskarżonego na sumę 50 złotych, przyczem uszkodzony został Marjan Morawski.

Przed sądem oskarżony do winy się nie przyznaje, tłumacząc się, iż w chwili wystawienia czeków było pokrycie na jego

koncie w Banku Ludowym. Dopiero w chwili zamierzonej realizacji czeków przez okazicieli konto jego wyczerpało się, o czym oskarżony nie wiedział, gdyż stale znajdował się w podróży. Nie miał zatem — jak się dalej tłumaczył oskarżony Sokołowski — możliwości ściśłego kontrolowania swego konta w banku.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok skazujący Stanisława Sokołowskiego na 4 tygodnie bezwzględnej aresztu. W u-

zasadnieniu wyroku sędzia podniósł, że sąd nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego tem więcej, że konto jego nie było tak duże, ażeby nie mógł jego stanu znać i dopatrzeć się w jego postępowaniu świadomej woli w kierunku poszkodowania Morawskiego.

Oskarżonego odprowadzono znowu po rozprawie do celi więziennej. Rozprawy o nadużycia wekslowe spodziewać się należy pod koniec stycznia.

## Tajemniczy pacjent otrzymał opatrunek w szpitalu miejskim.

(kj) W szpitalu miejskim zjawił się wczoraj pewien mężczyzna w średnim wieku z straszliwie okaleczoną głową. Jęcząc z bólu, prosił

o doraźną pomoc. Z chaotycznych zdań, wypowiedzianych przez ранego, wynikało, że jest to 32-letni szklarz Franciszek Pałaszewski, zam. przy ul. Dolina 6.

Został on w tajemniczych okolicznościach napadnięty. Rany powstały od uderzeń ostrym narzędziem. Bliższych szczegółów oraz nazwiska napastnika nie umiał Pałaszewski podać.

Ofiarą bestjałskiej rozprawy zaopiekowano się w szpitalu. Po otrzymaniu opatrunku, Pałaszewski o własnych siłach udać się mógł do domu.

O wypadku powiadomione zostały również władze policyjne, które z urzędu przeprowadzają dochodzenia.

Tego samego dnia, opatrzony został w szpitalu miejskim 47-letni Czesław Janczak; bez stałego miejsca zamieszkania. Janczak najechany został rzekomo przez tramwaj i na skutek upadku na kamienny bruk jezdni odniósł szereg lekkich okaleczeń. Janczakowi udzielono doraźnej pomocy.

(kj) Jak zdołaliśmy stwierdzić, szklarz Franciszek Pałaszewski napadnięty został w Bydgoskiej Składnicy Szklak firmy H. Balcerkiewicz przy ul. Grodzkiej 9. Tam też zadano mu kilka straszliwych ran nożem w głowę. Ustaleniem przyczyn napadu zajmuje się policja.

Starostą w Starogardzie mianowany został dr. Cichowski, dotychczasowy starosta w Nowym Tomyślu, b. major-legjonista.

MARCEPANY PIERNIKI FIGURKI  
Sklep fabryczny: PL. TEATRALNY

## Emerycy kolejowi w trosce o byt.

Ostatnie zebranie bydgoskiego Koła Związku emerytowanych Pracowników kolejowych, wdów i sierot po kolejarzach i inwalidach kolejowych odbyło się przy bardzo licznym udziale członków.

Obrady zajął prezes zarządu głównego p. Andrzej Bajtka, zapowiadając, że delegacja, do której należeli również pp. Antoni Maliszewski z Grudziądza i Jan Chyliński z Nakła złoży relację ze swego pobytu w Warszawie.

Delegację przyjęto w Ministerstwie Komunikacji. Niektóre sprawy, przedstawione w memorjale, załatwione będą w okresie bieżącym, inne przedłoży się do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

Związek przedstawił rządowi prośby w sprawach następujących: uwzględnienia rozporządzenia co do pobierania renty dodatkowej „B”. Kasy Emerytalnej dla robotników kolejowych b. dzielnicy pruskiej, zlikwidowania Kasy Emerytalnej robotników PKP, b. dzielnicy pruskiej, zmiany ustawy o odszkodowaniu dla wdów i sierot (także po tych pracownikach, którzy umarli na skutek choroby nabytej podczas służby), ustalenia na stałe dla wszystkich pracowników kolejowych etatowych i nieposiadających etatów emerytur, o przyznanie wdowom i sierotom po kolejarzach 16% dodatku zamiast dodatku mieszkaniowego, udzielenia węgla na spłatę, zapomogi pośmiertnej dla emeryta w razie śmierci żony jego oraz opieki lekarskiej.

Proszono również o zwolnienie od podat-

ku lokalowego tych emerytowanych pracowników, którzy mają mieszkania jedno lub dwupokojowe z kuchnią, oraz przedłożono ważną dla niektórych osób sprawę „zakrąglenia” lat służby. W petencji swej Związek prosi o danie możliwości dopłatenta stawek emerytalnych do pełnego roku tym, którzy z braku kilku tygodni, czy dni, nie mogą otrzymywać większej emerytury. Projekt ten rozpatrzeć ma dopiero Rada Ministrów.

Nad sprawozdaniami delegatów wyłosiła się żywa dyskusja. Zrealizowanie postulatów przedłożonych p. ministrowi komunikacji przyniosłoby znaczną ulgę ogółowi drobnych emerytów i pobierającym wdowie renty a otarłoby niejedną łzę.

## DZIAŁ SPORTOWY

### TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI.

Po niedzielnych meczach o drużynowe mistrzostwo Polski stan tabeli zawodów jest następujący:

gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	1 2	12: 4
2) Cuiavia	1 2	9: 7
3) I. K. P.	1 0	7: 9
3) Makkabi	1 0	4:12

### WĘGRY BIJĄ IRLANDJĘ 4:2.

W Dublinie wobec 25 tys. widzów rozegrany został oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski Węgry — Irlandja. Zwyciężyła drużyna węgierska 4:2 (2:1).

### FRANCJA ZWYCIĘŻA Z TRUDEM JUGOSŁAWJĘ 3:2.

W Paryżu w międzypaństwowym meczu piłkarskim Francja pokonała z trudem Jugosławję 3:2 (1:1). Jugosławia walczyła bardzo ładnie i potrafiła przez cały czas utrzymać gre otwartą. Francuzi zdobywają decydującą bramkę dopiero w ostatnich minutach. Widzów przeszło 35 tysięcy.

### Śmiertelny wypadek na ringu.

Na zawodach bokserskich we Włoszech 19-letni bokser Ruffini od uderzenia w głowę poszedł na deski, tracąc od razu przytomność. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Ruffini zmarł wskutek doznanego wstrząsu mózgu.

### WEMBLEY CANDADIANS REMISUJE Z B. S. C.

W meczu hokejowym o puchar Europy B. S. C. niespodziewanie remisował 0:0 z Wembley Candadians.

## Wielkie zawody bokserskie w Tczewie.

Gdański klub policyjny „Schupo” — Sokół Tczew 11:5.

Przy szczególnie wypełnionej dużej sali Hali Miejskiej w Tczewie odbyły się wielkie zawody bokserskie pomiędzy gdańskim klubem policyjnym „Schupo” a Tow. gimn. „Sokół” Tczew. W imieniu zarządu „Sokoła” gościł gdańskich na ringu powitał wiceprezes Skocki, a odpowiedzialny kierownik gdańskiej drużyny „Schupo” Loewe.

Wyniki walk: W wadze koguciej Radke (Schupo) — Lemański (Sokół) remis, w wadze piórkowej Klonhaus (Sch.) pokonany został na punkty przez Noetzla I (S.). W wadze lekkiej Paehlle (Sch.) w trzeciej rundzie pokonał Gabskiego (S.) przez techniczne k. o. Walka L. półśrednia Krauze (Sch.) — Bies (S.) remis. W wadze II. półśredniej Duhnke (Sch.) pokonał na punkty Powalskiego (S.). Walka wagi średniej Jeroszewski (Sch.) — Wrzos (S.) nierozstrzygnięta. W półśredniej Starosta (Sch.) pokonał na punkty Guza (S.). W walce wagi ciężkiej Kausky (Sch.) zwycięża na punkty Warzynskiego (S.). Ostateczny wynik zawodów bokserskich 11:5 dla „Schupo”.

W ringu sędziował burzliwie stronnictwo sędzia związkowy „Gedani” Ruprecht z Gdańska, przeciwko któremu w bardzo krzykliwy, lecz stanowczy sposób protestowało około 2 tysięcy widzów.

### Czekolada? To za mało. Trzeba żądać **CZEKOLADY PIASECKIEGO**

gdyż jest ona sporządzona z pierwszorzędných produktów, wykuintna w smaku, pożywna i zdrowa.

### Z walnego zebrania Bydgoskiego Klubu Wioślarek

(kj) W salce posiedzeń hotelu Lengning odbyło się wczoraj roczne walne zebranie Bydg. Klubu Wioślarek.

Obrazy miały przebieg harmonijny i rzeczowy. Wybrany został nowy zarząd, na czele którego stanęła i tym razem p. drowa Klikowiczowa. Szczegółowe sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

### Zagadkowa kradzież zegarka

(kj) Dzisiejszy komunikat policyjny przeznaczony dla prasy donosi o wielce zagadkowej kradzieży na szkodę p. Aleksandra Malewicza, zam. przy ul. Pomorskiej 47. Z komunikatu dowiadujemy się jedynie, że podczas pełnienia przez p. Malewicza dyżuru w aptece przy ulicy Gdańskiej skradziono mu cenny zegarek, wartości 400 zł. W jakich okolicznościach kradzież została dokonana, komunikat dyskretnie przemilcza.

**Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy „Tadeusz Ferber”, ul. Gdańska 63, którą polecamy jako solidną i zaufania godną.

**Zrzeszenie zawodowych automobilistów** oświadcza, że nie upoważniło nikogo do zbierania datków na gwiazdkę dla bezrobotnych szoferów.

## Wojewódzki sejmik pomorski przy pracy.

Toruń, 18. 12. (tel. wł.) Zgodnie z ogłoszonym komunikatem, w dniu 17 bm. w sali rady miejskiej w Toruniu rozpoczął się wojewódzki sejmik pomorski. Obrady zajął wicewojewoda p. Starzyński, wygłaszając przy tem krótkie przemówienie. Przewodnictwo do wyboru przyjął sejmiku objał najstarszy wiekiem członek p. Cymbrowski z Chełmży, powołując na sekretarzy p. Kikulskiego i p. inż. Prohaske.

Zgłoszono dwie kandydatury na marszałka sejmiku: p. Antezaka z Torunia i p. Jankowskiego z Gdyni. Na 56 głosujących p.

Antezak otrzymał 38 głosów i tem samym został wybrany marszałkiem.

Po dokonaniu wyboru przyjął i przyjął protokół II sesji III okresu, zostało odczytane sprawozdanie z administracji Pom. Woj. Zw. Komunalnego na rok budżetowy 1933-34, którego streszczenie już podawaliśmy na łamach naszego pisma. Następnie obrady potoczyły się zgodnie z porządkiem dziennym.

Dałszy ciąg sprawozdania z prac sejmiku podamy później.

## Obchód 350-lecia Sodalicji Marjańskiej

Podniosły obchód ku uczczeniu 350-iej rocznicy założenia pierwszej Sodalicji Marjańskiej urządzili ub. niedzieli w sali Domu Katolickiego przy Farze sodalisci bydgoscy zespoleni w sodalicjach mężczyzn, kupców i nauczycieli. Sala była przepelniona.

Na wstępie chór „Hasło” odśpiewał pod batutą prof. Jaworskiego piękny „Hymn Sodalicjny” kompozycji prof. Karasiewicz, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. insp. Klimesz. Po występach solowych dłuższy referat wygłosił ks. prałat Kozala, regens Seminar-

jum Duchownego w Gnieźnie. Ks. prałat Kozala mówił o zadaniach Sodalicji Marjańskiej, w dobie obecnej. Na zakończenie pięknej i podniosłej uroczystości chór „Hasło” odśpiewał pieśń ks. Świerzyńskiego „O Święta Marjo” a wszyscy zebrani odśpiewali pieśń religijną „My chcemy Bog”.

Podczas akademii odczytano telegram ks. Prądzińskiego z Poznania z życzeniami, który przyjęto gorącymi oklaskami. Tak samo poszczególne produkcje wykonane na akademii spotkały się z rzesistemi oklaskami.

## M a m o c p i e n i ę d z y

— lecz na puder wydaje groszowe sumy



Może ona sobie pozwolić na najkosztowniej - sze zbytki, lecz swą wypieczoną cerę powierza jedynie pudrowi preparowanemu na Piancie Kremowej.

Wie ona, że puder ten usuwa rozszerzone pory i polysk skóry; nadaje skórze aksarntna matowość, uwydatniająca naturalną piękność cery. Znakiemny paryski Puder Tokalon jest jedynym pudrem, preparowanym na Piancie Kremowej. Pianka owa jest zmieszana z pudrem specjalnym, tajemniczym sposobem, zapewniającym natychmiastowy skutek. Puder ten przylega czterokrotnie mocniej niż każdy inny puder, pomimo pocenia się i niezależnie od pogody, pory dnia i zająca Pani. W ten sposób, dzięki Pudrowi Tokalon, ma Pani minimalnym kosztem gwarację przepięknej cery, w przeciwnym zaś razie pieniądze zostają Pani zwrócone. 23554

wał on kilka starych i bezużytecznych rzeczy, mimo, że pobierał 700 mk. miesięcznie. Wiadomość o tem, podana przez miejscową prasę, wywołała wśród ludności takie wzburzenie, że policja uznała za konieczne zastosować areszt ochronny wobec byłego landrata i jego żony.

### Relikwie św. Engelberta w kościele fundacji Dollfussa.

Kardynał Schulte, arcybiskup Kolonii, nakazał by otwarto w jego obecności relikwiarz św. Engelberta, który był także biskupem Kolonii. Na żądanie kardynała z relikwiarza wyjęto cząstkę relikwii świętego. Została ona przesłana arcybiskupowi Wiednia, kardynałowi Innitzerowi, i złożona w ołtarzu nowego kościoła pod wezwaniem św. Engelberta, który stanie niebawem w Wiedniu na pamiątkę zamordowanego kanclerza Austrii, Dollfussa.

### Poznań urządza drugą „Pewukę”.

Z Poznania donoszą: Na ostatniemu zebraniu Izby przem.-handlowej w Poznaniu, przedmiotem obrad była inicjatywa preza Samulskiego, co do urządzenia w Poznaniu z okazji 25-lecia niepodległości Polski powszechnej wystawy w r. 1943 względnie 1944, w którym to roku Polska urządzić będzie olimpiadę. Po zaznajomieniu zebranych ze swym planem preza Samulski oddał głos bar. Roppowi, dyrektorowi Targów w Poznaniu, który wygłosił referat omawiający bliższe szczegóły tej wystawy.

Po przeprowadzonej dyskusji plenarne zebranie jednogłośnie wypowiedziało się za urządzeniem w r. 1943 lub 1944 wystawy w Poznaniu i upoważniło przyjął Izby do podjęcia potrzebnych kroków.

### Co dzień przypominać się będzie Twój prezent gwiazdkowy,

jeśli zaprenumerujesz dla kogoś na gwiazdkę ciekawy dziennik.

### PROGRAM W KINACH, NADEŚLANY:

**ADRIA.** Robert Montgomery jako dzentelmen-włamywacz, Elżbieta Allan pełna wdzięku jego partnerka i Lewis Stone w roli komisarza policji w filmie p. t. „Zemsta Pana X”, który idzie dziś po raz ostatni nieodwołalnie. Prócz tego nadprogram.

**APOLLO.** Dziś „Baroud” i „Zaczarowany saksofon”. Na scenie słynny fakir Foady.

**BALTYK.** Dziś „Faworyta Maharadzy” i „Wojennym szlakiem”.

**KRYSTAL.** Dziś wznowienie jednego z piękniejszych obrazów naszego wielkiego śpiewaka Jana Kiepury p. t. „Zdobycie cię muszę”. Nadprogram.

**MARYSIENKA.** Dziś powtórzenie wzruszającego dramatu p. t. „Niepotrzebne dziecko” i „Kobieta kameleon”.

**Kino MUZA,** ul. Miedza nr. 4. Dziś premiera. Wielki rewalacyjny film z fenomenalnym Douglassem Fairbanksem p. t. „Robin Hovel” czyli „Książę Lasu”. Jako nadprogram arcywesoła komedia p. t. „Pechowy Jan”. Początek seansów o 5, 7 i 9.

**REWJA.** Dziś na ekranie „Noc dla siebie”. Na scenie rewja p. t. „Jedziemy do Monte Carlo”.

Od lat 35 w służbie dziecka *Puder Bebe Szofmana*

**INFORMATOR** dla PRZYJEZDZAJĄCYCH do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomja”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

### Fryzjerzy:

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856. Trwała i wodna ondulacja najnowszymi aparatami. Fęglerski, ul. Sobieskiego 15. Salon fryzjerski dla pań i panów. Pracują stale trzy fryzjerki.

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendf, Dworcowa 6. Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

### Kabarety:

„Oaza”, pierwszorzędny kabaret, Pomorska 19.

### Gdzie i co kupić?

O. Neuman, Stary Rynek 14. Praktyczne podarki gwiazdkowe. Nowości na karnawał. Jedwabie, towary wełn., bawełn., swetry, trykotaże, firany, koldry, chodniki. Najtaniej.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wełnianych, damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Marjan Susała, St. Rynek 19, tel. 1128 — poleca pończochy, skarpety, rękawiczki, swetry, trykotaże, wełny pończosz., swetrowe.

Piekarnia i cukiernia Zygmunt Kunkiel, Długa 2 poleca na święta pierniki najlepszej jakości, własnego wyrobu. Wyborowe pieczywo i ciastka. Przyjmuje zamówienia na torty. Ceny konkurencyjne.

Instr. muzyczne - St. Niewczyk, Śniadeckich 2 Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw, - szybko, czysto i tanio.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń - Warszawa:	3,1, 6,00, 8,05, 9,54, 13,55, 15,30
18,01, 19,58, 21,26 (transjowy), 23,16	
Tczew - Gdańsk - Gdynia:	0,40, 3,58, 6,50, 7,35,
12,13, 13,13, 17,17, 20,03, 20,10	
Kościerzyna - Gdynia:	8,13, 13,45
Nakło - Pila:	0,01, 6,15, 10,49 (transj.) 14,45, 19,46,
Unisław - Brodnica:	4,50, 8,11, 13,45, 18,10, 21,55,
Inowrocław - Poznań:	2,21, 8,50, 6,20, 11,45, 13,40,
18,10, 20,40, 22,25	
Wągrowiec - Poznań:	5,00, 10,32, 13,26, 18,54,
Inowrocław - Karzno - Herby Nowe:	2,21, 13,40

## STATNIE WIADOMOSC

### Pogłoski o gen. Sikorskim

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Przed kilku dniami pojawiła się w prasie stołecznej pogłoska, że gen. Sikorski, bawiący od szeregu lat na urlopie, w dniach najbliższych ma wrócić do służby czynnej. Obecnie roztrząsa się już pytanie, co to może mieć za cel. Jedni twierdzą, że generał Sikorski ma zostać inspektorem armji, drudzy, że zanosi się na jego zemerytowanie.

Pogłoski powyższe pozbawione są podstaw o tyle, że generał Sikorski z czynnej służby nie wyszedł. Mimo urlopu stał on do dyspozycji ministra spraw wojskowych. W „Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk” z dnia 15 listopada, zarządzającym wybory do rządu generalnego, wymienia się generała Sikorskiego wśród generalów w czynnej służbie na czwartym miejscu (po generalach Sosnkowskim, Rydz-Śmigłym i Osiańskim). Być może, że fakt ten jest źródłem pogłosek, obecnie korsujących. (b)

### Jeszcze na temat radja

Paryż, 18. 12. (PAT.) Berliński korespondent „Echo de Paris” donosi, że dzienniki niemieckie zwracają uwagę na incydent, jaki miał miejsce w czasie transmitowania przez radio międzynarodowego koncertu z Paryża.

„Echo de Paris” zauważa, że radjospikerzy niemieccy zawsze określają miasta polskie nazwami polskimi. To samo mógłby uczynić Paryż i przypomnieć sobie, że dawny „Posen” z pruskich atlasów zpowrotem przyjął swoją polską nazwę „Poznań”. Słownik pruski zniesiony jest od 16 lat i należy uważać za niedopuszczalne, by wskrzeszono go w Paryżu.

### Zatarg o „Winterhilfe”

Berlin, 18. 12. (PAT.) W Frankfurcie nad Menem policja internowała byłego landrata Merka z jego żoną. W czasie zbiórki na podarunki gwiazdkowe dla ubogiej ludności, urzędzonej przez narodowych socjalistów, ofiaro-

## Moraczewski contra „ABC”. Co o oskarżycielu powiedział b. min. Zdziechowski

Warszawa, 17. 12. W sądzie okręgowym w Warszawie w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu odbywał się proces z oskarżenia b. premiera Moraczewskiego przeciwko redakcji „ABC”, która w artykule dziennikarskim nazwała Moraczewskiego notorycznym oszczercą.

Pierwszy zeznał b. minister skarbu p. Zdziechowski. Świadek ten ustalił, iż miał kilkakrotnie zatargi z Moraczewskim, który podawał o świadku fałszywe wiadomości m. in. iż w PKO znajdowały się weksle min. Zdziechowskiego i to w owym czasie, gdy on był członkiem Rady Zawiadowczej PKO z ramienia Sejmu. Oskarżał następnie świadka, że zawarł niekorzystną umowę dla Państwa z firmą „Gesche”, tymczasem żadnej umowy świadek nie zawarł.

Moraczewski podniósł następnie przeciwko niemu zarzut, że udzielał ulg podatkowych ordynacji Zamoyskich, co jest również

nieprawdą. Ponieważ Moraczewski nie odwołał swych zarzutów, świadek nazwał go publicznie oszczercą.

Sensację wzbudziło zeznanie Moraczewskiego, gdy począł mówić o Brześciu i więzieniach brzeskich. Moraczewski zauważa, iż na procesie Centrolewu adw. Szurlej wraził się, jakoby on cieszył się z tego, że w Brześciu bito więźniów. „Tymczasem nigdy nie wierzyłem, by w Brześciu bito więźniów” — powiada Moraczewski. Jako dowód przytoczył następujące argumenty:

Nikt nie stanął przed komisją sejmową w tej sprawie, ani nie zrobił doniesienia karnego. Prócz tego M., który jest towarzyszem wojewody Biernackiego, próbował wypytywać go o osobiście o te sprawy, jednakże Kostek Biernacki zaprzeczył kategorycznie. Moraczewski stwierdza wreszcie, że nigdy nie cieszył się z sprawy Centrolewu.

Wyrok jeszcze nie zapadł.

## Stutysięczne straty firm gnieźnieńskich.

### Unieszkodliwienie niebezpiecznego włamywacza.

Gniezno, 18. 12. Policja unieszkodliwiła sprawcę mnóstwa kradzieży, dokonanych w wielu większych firmach, których straty przekraczają 100.000 zł. Sprawca okazał się wyrobnik pantofli Jan Świderski, brat powaźnany w mieście obywatela, co ułatwiło rzemieślnikowi uniknięcie podejrzeń. W mieszkaniu Świderskiego znaleziono całą arsenal kluczy i wytrychów. Świderski

operował w ten sposób, że po otwarciu zamka wytrychem, lub dobranym kluczem wchodził do magazynu, okradzał go, poczem drzwi ponownie zamykał, nie pozostawiając żadnych śladów włamania. Najczęściej poszkodowaną jest firma p. Tarłowskiej, której straty sięgają 70.000 zł. Oprócz Świderskiego aresztowano 9 paserów.

Na Boże Narodzenie do Sopot

Element polski z dnia na dzień wzrasta w Sopotach. Jest to niewątpliwie wynikiem...

Głównym punktem atrakcyjnym dla wszyst-

kich gości jest obok powyższego Państwowe Konesjonowane Międzynarodowe Kasyno.

Niemieckie monety 3-markowe zostały wycofane z obiegu.

Życia towarzysząca

Wtorek, 18 grudnia. Godz. 18,00 i 20,00: B. K. M. Lekcja gry w Domu Czeladzi.

Obchód gwiazdkowy dla członków w sali p. Melleria plac Piastowski 17.

Bank Polski płacił w dniu 18. 12. 1934. dolary amerykańskie 5,26

5 FLEURS POWDRE FORVIL. WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW. składają się na doskonały puder roślinny...

Franciszka Lubig z domu Durawska przeżywszy lat 68. W ciężkim smutku pogrążona Kiara Wrezowa.

SOPOTY. Towarzystwo imprez. Przedstawienia teatralne. Sport zimowy. 31 grudnia: Wielki bal sylwestrowy w Hotelu Kasyna.

STAŁA POSADA. Dzielną, solidną, niezawodny kupiec, doświadczony bilansista...

PANI która w sobotę zabrała torbę z cukierni Grey. Jest znana. Uprasza się o oddanie do czwartku...

Praktyczny podarek gwiazdkowy instrument muzyczny. Fryca, Bydgoszcz, Dworcowa 57.

Zawiadamiamy P. T. Klientów, że Pepliński Jan przestał być inkasentem...

W podróży w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach...

Angielskiego francuskiego, niemieckiego wyczuca szybko metodą Berlitz'a.

POLECENIA

Fortepiany stroi, naprawia. Wicherek, Grodzka 8.

Obrączki ślubne, zegarki, biżuterja, reparaacje starannie tanio.

Wózki lalkowe, dziecięce najtaniej Długa 5.

SPRZEDAŻ

Dom 23615 czyszczony 9 mieszkań, natychmiast korzystnie.

Antykwariat i dom komisowy, pierwszorzędny, bardzo korzystnie.

Kamienie 23598 przy Gdańskiej, wpłaty 25 000.

Złotnicy metalowy — skład z pracownią, silny balans.

Zakład fryzjerski, damsko-męski zaraz na sprzedaż.

Pianino „Ecke, Schmidt-Berlin, Jaehne”, fortepian, gramofon.

Willa w Chełmnie w bardzo dobrym stanie, składająca się z 13 ubikacji.

Kolonjalkę dobrze zaprowadzoną z mieszkaniem z powodu wyjazdu.

Radjo 3 lampkowe komplet z anodówką 90 zł.

Wiatrak 23583 pół morgi ziemi, dom dobrej okolicy.

Fortepian krótki, krzyżowy, jak nowy, firmy Weissbrod.

Pianino czarne krzyżowe tanio. Szczecińska 6 — 19.

Skrzypce mistrzowskie stare okazjnie sprzedam.

Singera maszynna, Adlera maszynna do pisania.

Maszynę krawiecką tanio sprzedam. Farna 6, m. 1.

Pierwszorzędny powóz familijny oraz bardzo elegancki powóz.

Siano 23617 sprzedam. Krenz, Prądkii.

Futro karakułowe damskie, dobrze utrzymane na średnią figurę.

Maszynę do pisania okazjnie sprzedam. W. Adamowicz.

Nowy smoking i ubranie na sprzedaż. Świętojańska 22 — 2.

Maszynę 23595 do szycia, rower, regulatory, lustra.

Pianino 13401 „Klimes” korzystnie sprzedam. Florjana 11, m. 4.

Gramofon szafkowy 2 metry wysoki zastąpi cała orkiestrę.

KUPNA

Dom komfortowy Bydgoszczy kupię, wpłacę 25.000.

Mebie 23664 kupuje na ca. 10 pokoi.

Willę (domek) z ogródkiem kupię, wpłata 8 000.

Koncesję na wyszynk ulokuję. Zgł. „G. W.” Dziennik.

Tanich 10 dni! w Magazynie Białatów Tadeusz Ferber ul. Gdańska 63

Wilka (psa) tresowanego, młodego kupię. Bocianowo 29 — 2.

Kupię dobrze utrzymany fortepian (pianino) za gotówkę.

POSADY WOLNE

Ogrodowy (sadownik) samotny potrzebny na wieś.

Fryzjer 23576 potrzebny. Toruńska 66

Fryzjerka potrzebna, stałe. Sniadeckich 32.

Bufetowego dzielnego, trzeźwego tylko dobrego fachowca.

Pragnę się wyuczyć za piekarską. Oferty agentura Nakło.

Bufołowa 23605 potrzebna. Cukiernia Kucharskiego, Gdańska 22

Uczennica do szycia potrzebna. Długa 42—9.

Służąca z gotowaniem do wszystkiego potrzebna.

Pomocnik fryzjerski dobra siła, posiadająca stałą, potrzebny zaraz.

Biuralistka znająca księgowość prebitkową Definitiv i język niemiecki w słowie i piśmie.

Fryzjer potrzebny. Orla 14.

Kucharz(rka) znający kuchnię warszawską od 1. I. 35 r.

Prasowaczka potrzebna. Pralnia „Alba”, Sniadeckich 28.

POSADY POSZUKUJĄ

Córka 20-letnia, inteligentna z ukończonym kursom gospodarczym.

Panienka 20-letnia, inteligentna z ukończonym kursom gospodarczym.

Mieszkania szuka 2 lub 3 pokojowe z przynależnościami.

Fryzjer 23608 z kartą rzemieślniczą, kawaler poszukuje posady od 1 stycznia.

700 zł kaucji bankowej złoży sumienny, młody biurowy za jakąkolwiek pracę.

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY. Cena w tej rubryce — wiersz 50 gr.

1 pokój kuchnia, Srednia 55, Jachciece.

Warsztaty: próżny pokój parterowy, Dworcowa 39.

3 pokoje komfortowe w nowej willi od 1-go. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski.

2 pokoje kuchnię wynajmie. Meble sprzedam.

Pokój kuchnia, suterena, ładne, słoneczne. Nowomiejska 20

5 pokojowe komfortowe mieszkanie. Libelta 10.

Mieszkania szuka 2 lub 3 pokojowe z przynależnościami w śródmieściu.

Zaginął wilk, oddać wynagrodzeniem. Schwadtko, Zbożowy Rynek 2.

DZIERŻAWY

Urządziłem nowoczesny przepisowy warsztat rzeźniczy ze składem i mieszkaniem.

POKOJU POSZUKUJĄ

Stancja poszukują dla uczennicy 8 kl. gimnazjum, fortepianem, pomocą, śródmieście, 15 stycznia.

Poszukuję 18388 eleganckiego pokoju niekrepującego, ewentualnie telefon, utrzymanie.

POKOJE WOLNE

Elegancko umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Wileńska 12, m. 1.

Pokój z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3.

Pokój niekrepujący. Warmińskiego 11—2.

2 pokoje dobrze umebl. do wynajęcia. Gamma 5—1.

RÓŻNE

Zaginął wilk, oddać wynagrodzeniem. Schwadtko, Zbożowy Rynek 2.

MATRYMONJALNE

Panna 29, własne gospodarstwo, szuka męża na stałą posadzie. Pod „500 R.”

# Na święta Bożego Narodzenia poleca najlepsze kawy, herbaty, kakao

(23589)

Sultanki  
Korynki  
Rodzynki  
Figi  
Daktyle  
Aprykosi  
Gruszki  
Jablka

Slivki  
Migdały  
Orzechy włoskie  
Orzechy amerykańskie  
Jadra orzechów włosk.  
Jadra orzechów lask.  
Cytronaty

Konserwy z jarzyn i owoców. *Sardynki.* *Konserwy rybne.*

## Krajowe i zagraniczne wina

stare, doskonałej jakości  
po tanich cenach  
Wielki wybór w wódkach, likierach,  
konjakach, rumach i arrakach

Jadwianki  
Brukownce  
Katarzynki  
Serca Kopernika  
Kostki toruńskie  
Figurki z czekol.  
Orzeszki lukrow.  
Kulki cukr.

Marcepany  
Bonboniery  
Konfekty  
Czekolady  
Czuby choinkowe  
Keksy  
Ciasteczki  
Jam i marmelady

**C. Behrend & Co.** Palarnia kawy i hurtownia towarów kolonialnych  
ulica Gdańska 23 **BYDGOSZCZ** ulica Długa 38

## POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS

Z dniem 15 grudnia 1934 roku przeniosło swoje biura do nowego lokalu  
**Plac Teatralny nr. 6.**

23574)

Obuwie ciepłe, śniegowce, kalosze,  
swetry, szale, ciepła bielizna

20% taniej (16683)

**MERCEDES**  
Kościełna 10 BYDGOSZCZ Mostowa 3

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Młodszy (23531)

**dzielny kupiec**  
możliwie z branży żelaza wzgl. maszyn, władający językiem polskim i niemieckim  
**poszukiwany.**  
Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensyj prosimy skierować pod „B. M.”



22091)

Zaprawa do podłóg „**JASNIEJ SŁOŃCA**”  
farbuje momentalnie białe podłogi na mahoń lub orzech.

W Bydgoszczy w najlepszym miejscu Stary Rynek

## lokal handlowy

ca. 5x18 m. (dwa wielkie okna wystawowe)  
jest od zaraz do wynajęcia. **R. Słobicki,**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 20. (21079)



## Obrączki ślubne

zegarki, biżuteria, wyroby  
złote i srebrne oraz sztukę  
srebrne i platerow.

**B. Grawunder**

ul. Dworcowa 57.

Własny warsztat reparacyjny.  
Założony 1900.  
Zakup złota i srebra.  
Tel. 1698. (21551)

Okazja!

Sypialkę dębową patefon, leżanki,  
licznik 110 v./5 A, piecyk gazowy,  
lampy, maszyny szewska i wiele  
innych okazjnie sprzeda (23592)

**Hala Licycyjna**  
Bydgoszcz, Zboż. Rynek 7.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
MIGRENA - NERVOSIN  
z KOGUTKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
**MIGRENA NEURALGIA**  
**BÓLE ZĘBÓW**  
**GRYPA, PRZEBIENIA**  
**BÓLE ARTRETYCZNE**  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ZADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW  
ZEZNAWIAR **KOGUTKIEM**  
W ORYGINALNEJ OPACOWANIU  
PO 5 PROSZKÓW W PUBEKU

22070

## POLECENIA

**Fasonowanie**  
i czyszczenie kapeluszy  
damskich i męskich. Pomorska 35. (16369)

**Ceraty**  
obrusy z metra, meblowe  
wózkowe, powozowe bar-  
dzo tania. Zb. Waligór-  
ski, Gdańska 12. (23188)

**Dywaniki**  
linoleum, ceratowe, plu-  
szowe „bouclé”, imit. per-  
skich, najtaniej u Waligór-  
skiego, Gdańska 12. (23189)

**Linoleum**  
gładkie, deseniowe, na po-  
dłogi i stoly w różnych  
szerokościach i kolorach.  
Zb. Waligórski, Gdań-  
ska 12. (23190)

**Wycieraczki**  
kokosowe i gumowe, wio-  
ry stalowe i wosk do po-  
dłóg poleca Zb. Waligór-  
ski, Gdańska 12. (23191)

## Meble

kupisz zawsze najtaniej  
tylko u (2812)  
**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na adres Długa 10.

**Orzechy**  
włoskie złotych 11, jądra  
22.50, miód leczniczy 12.75.  
Pięciokilowe opakowanie  
franko. Libański, Zales-  
czycki. (22798)

**Stemple**  
metalowe do mydła poleca  
Bloch, Sniadeckich 30,  
telefon 961. (23556)

**Dykty** (13387)  
tanie nadeszły. Składnica  
Surowców, Grodzka 21.

## SPRZEDAŻE

**Kiosk**  
bardzo dobrze prosperu-  
jący z powodu wyjazdu  
sprzedam. Oferty „Pewna  
egzystencja” filja Dzien-  
nika. (13385)



# Złota niedziela

przed gwiazdką

ożywi handel i powiększy obroty tym PP. Kupcom, którzy  
reklamują się w piśmie codziennym i najczęściej czytany, docierającym  
na prowincję do wszystkich sier. Takim piśmie jest bezsprzecznie

## DZIENNIK BYDGOSKI

Reklama gwiazdkowa  
w „Dzienniku Bydgoskim”  
który czyta przeszło 150 tys.  
osób, przyniesie PP. Kupcom  
największe korzyści.

## MATRYMONIALNE

**Kawaler** (23589)  
majątek 20.000 złotych,  
tanowisko rolnicze, za-  
pozną pannę lub wdowę  
do lat 30, majątek poża-  
łany. Poważne zgłoszenia  
fotografją, którą zwracam,  
przesłać proszę do Dzien-  
nika Bydgoskiego pod  
„Sześćście gwiazdkowe”.

**Kawaler**  
lat 34, zapozna pannę do  
lat 30, nadająca się do  
interesu, cokolwiek go-  
tówki pożądane dla współ-  
nego dobra. Oferty „Do-  
bro”. (23572)

## RÓŻNE

**Odciski**  
radikalnie usuwa tylko  
pasta „Ego”. Do nabycia  
w drogerjach. (23614)

## JARZĘBIAK

**KANTOROWICZA**  
na kontaklu

**Dom** (23477)  
5 pokoi, ogród, 4 morgi  
łąki tania sprzedam. So-  
lec Kuj., Kościuszki 22.

**Saneczki** (19236)  
narty, kijki hokejowe, wią-  
zania, kijki narciarskie.  
Herkules, Promenada 1.

**Złoty**  
zegarek męski, ze-  
gar stojący dębowy, do-  
bre skrzypec. Mazowiec-  
ka 12, m. 19. (13357)

**Wózik**  
do lalki, żelazne łóżecko  
dziecięce sprzedam. Gdań-  
ska 87-14. (23361)

**Sprzedam**  
tania podwójny podstaw  
walcowy około 250x650.  
Oferty do administracji  
pod „Walc”. (23542)

**Zakład**  
fryzjerski sprzedam zaraz.  
Oferty „Fryzjerski”. (23565)

## KUPNA

**Kupimy**  
większe biurko i szafę za-  
luzjową. Zgłoszenia pod  
„Dys” do filii Dziennika  
Bydgoskiego. (13391)

## POSADY WOLNE

**Fryzjer** (13386)  
męski i fryzjerka potrzebu-  
ni zaraz. Pomorska 48.

**Kucharka**  
z dobrymi świadectwami  
która już w hotelu pra-  
cowała i panna do bufetu  
potrzebne. Hotel Urban,  
Chojnice. (23541)

**Służąca**  
zaraz potrzebna. Lwow-  
ska 5, parter. (23559)

**Dochodząca**  
młodsza potrzebna. Goto-  
wanie, pranie. Gdańska  
129 - 2. (13389)

**Służąca**  
przychodnia na przedpo-  
łudnie potrzebna. Zgłosze-  
nia Chocimska 3-1, (23566)

## POSADY POSZUKUJĄ

**Przedstawicielstwa**  
z branży towarów ko-  
lonjalno-spożywczych po-  
szukuje. Szerokie koła  
znajomości zapewnijają  
liczne odbiorców. Łask.  
oferty do Dzien. Bydg.  
pod „J. K.” (23479)

**Urządник** (23544)  
gospodarczy, kawaler, lat  
32, z szkołą rolniczą, kil-  
kuletnią praktyką, dobre-  
mi świadectwami, szuka  
posady żonatego od 15. I.  
35 lub później. Zgłoszenia  
do Dziennika Bydgoskiego  
pod „Niewypow. posada”

## DZIERŻAWY

**Skład**  
narożnikowy Rynku Be-  
dnarskiego w Chelmży,  
dwa okna wystawowe przy-  
ległe mieszkanie, trzy po-  
koje kuchnia zaraz do  
wynajęcia. Zgłoszenia pi-  
semne Miemiecyk Chel-  
mża. (23429)

**Skład**  
wynajmę, urządzenie  
sprzedam. Długa 5. (23596)

MIŁOŚĆ A POLITYKA.



Były poseł się oświadcza:  
— Pani wybacz, że czytam swoje oświad-  
czyzny z kartki, ale to już takie przyzwycz-  
czenie z praktyki parlamentarnej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.